Nr. 265 (z dod. por.). Dnia 24 września. Sobota. Dnia 12 (24) września 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), obchodzony będzie uroczysty odpust błogosławionego Ładysława z Gielniowa. Wotywę w kaplicy tegoż patrona, o godz. 10-ej zrana, odprawi ks. Siewierski, rektor kościoła. Sumę celebrować będzie ks. Jaworski, kazanie na sumie wypowie ks. Kaczyński, zaś na nieszporach ks. Ziemiński, kapelan szpitala św. Ducha; w ciągu trwania całego nabożeństwa N. Sakrament nieustannie będzie wystawiony.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym pamiątkę poświęcenia kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego) obchodzić będzie ta świątynia całodziennem nabożeństwem odpustowem z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami. Nabożeństwo rozpocznie wotywa o godz. 10-ej zrana, suma wyjdzie o g. 11-ej przed południem, nieszpory zaś o 4-ej po południu. Podczas nabożeństwa chór miejscowy, pod kierunkiem p. Rosłońskiego, wykona stosowne pienia religijne.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Z powodu przypadającej w dniu jutrzejszym pamiątki poświęcenia kościoła św. Krzyża, w ciągu całego dnia tego w świątyni wspomnianej odprawiane będzie nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami. Po nieszporach, zakończających nabożeństwo, w zakrystji miejscowej odbędzie się sesja wpisowa członków istniejącego przy tej świątyni bractwa św. Rocha.

— Jutro, z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zanim otrzymamy szczegółowy opis onegdajszych uroczystości paryzkich, które miały na celu usankcjonowanie dzisiejszej rzeczypospolitej francuzkiej przez powiązanie jej z wiekopomnemi wspomnieniami pierwszej, ograniczymy się na kilku przynajmniej telegraficznie przesłanych momentach okazałej, urzędowej ceremonji w Panteonie, która odbyła się pod patronatem najwyższego dostojnika i wyobraziciela republikańskiej formy rządu w dzisiejszej Francji, prezydenta Carnota.

Uroczystości zaczęły się już w środę wieczorem całem mnóstwem bankietów, mityngów i festynów lokalnych, gromadzących tłumy rozradowanej i namaszczonej publiczności. W czwartek od rana zaroiły się ulice i bulwary tysiącami śpieszących w stronę Panteonu.

Prezydent rzeczypospolitej, Carnot, w towarzystwie ministrów przybył już o godzinie 10-ej zrana. Wśród dźwięków marsyljanki, entuzjastycznych okrzyków tłumu i prezentowania broni przez ustawione na placu w pełnej paradzie wojska wszedł on do Panteonu, wspaniale udekorowanego i w snopach kwiatów zanurzonego. W chwili wejścia prezydenta do historycznej świątyni, której demokracja francuzka pragnie *par force* odjąć charakter religijny, zaintonowały chóry hymny patrjotyczne. Wszystkie instytucje rządowe i społeczne narodowego znaczenia reprezentowane były przez swoje prezydja i deputacje. Widok był imponujący i poważny.

Prezes ministrów, Loubet, wygłosił mowę, w której przypomniał okoliczności, towarzyszące obwołaniu pierwszej rzeczypospolitej we Francji; ona tylko dała tej ostatniej siłę do pokonania nieprzyjaciół, których czerń waliła się w granice francuzkie. Zadaniem rzeczypospolitej są i pozostaną: rekonstytucja państwa i pokój, które ułatwią zniknięcie dawnych stronnictw i uspokojenie umysłów. Rozwiązanie pytań socjalnych będzie usiłowała nowa rzeczpospolita przeprowadzić pokojowemi środkami. Na kanwie tych kilku przewodnich idei wiązała się obszerna, treściwa mowa Loubet'a.

Następnie stanął na mównicy prezydent izby deputowanych, Floquet, aby zapalić poetyczną apoteozę nad ludźmi, którzy w r. 1792-im utrwalili pierwszą republikę (położył jej, jak wiadomo, kres w dniu 18-ym brumaire'a, czyli 9-ym listopada Napoleon I). Dzisiejsza rzeczpospolita francuzka, dzięki jedności stronnictw, wskrzesiła drzemiące w narodzie siły i dokonała tego, co stanowiło jej postulat: uzyskała szacunek u wszystkich, sympatje u niektórych. Nowa rzeczpospolita musi zająć się obecnie rozwiązaniem zadań socjalnych.

Mowę swą wygłosił Floquet w zastępstwie prezydenta senatu, Leroyera, który uczuł się chorym. Oportunistę zastąpił radykalista.

Dzień, w którym francuzki konwent narodowy o-

Włosi w Wiedniu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

D. 20-go września.

Cała armja młodych kompozytorów włoskich przybyła do Wiednia, aby stoczyć walkę o berło w dziedzinie muzyki, wydarte włochom przez niemców.

Na czele armji tej, jako głównodowodzący, którego rozkazom wszyscy bezwarunkowo ulegać muszą, stoi—kto? Mascagni? Bynajmniej! — stoi przedsiębiorca kampanji, słynny Sonzogno.

Szczęśliwi włosi, że losu swego nie powierzyli komitetom. Błogosławieni, żę przedstawień ich nie urządza hrabia-amator, lecz kupiec, handlujący muzyką. W stosunkach dzisiejszych przedsiębiorstwo prywatne daje najpewniejszą porękę, że rzecz będzie zrobiona dobrze, rozumnie i z ową starannością, którą rzymianie zwali: „*diligentia exacti patris familiae*".

Evviva Mascagni! woła Wiedeń. I tłumy tłoczą się za młodym maestrem, dokądkolwiek krokiem ruszy.

Lecz my przypatrzmy się nasamprzód Sonzogniemu, który odkrył Mascagniego i całą tę plejadę gwiazd najświeższej daty, bez którego nie byłoby ani „Cavallerii" ani „I Pagliacci".

Cóż to za typ zajmujący ten nakładca włoski! Poznałem go jeszcze na przedstawieniach lwowskich, widywałem go potem na próbach oper, które wystawić zamierzał, i na premjerach. Zawsze zachowywał niewzruszony spokój głównodowodzącego. Był spokojnym, kiedy powodzenie materjalne i moralne „stagione" włoskiej było jeszcze zupełnie niepewnem; ani się nie uśmiechnął, kiedy Mascagni, jako dyrygient orkiestry, pobudzał tłumy do szalonego entuzjazmu.

— Jużem to widział!—odparł na zapytanie.

Z równym spokojem nazajutrz rozdawał bezpłatnie bilety teatralne, kiedy na drugiem przedstawieniu opery „L'Amico Fritz" sala była nawpół pustą: i to już widywał!

Twarz jego nie zafrasowała się nawet, kiedy po tygodniu się przekonał, że mimo powodzenia artystycznego, wypadnie mu dopłacić jakie 100,000 fr., zarobił więcej na Mascagnim i Leoncavallim, a zresztą, twierdzi, i reklama jest interesem!

Cóż to za typ zajmujący ten Sonzogno!

Trzeba go widzieć, jak cichutkim, lisim krokiem, z głową nieco naprzód pochyloną, podczas próby lub w antraktach przedstawień chodzi po teatrze, wszystko widząc, wszystko słysząc.

Zdawałoby się, że ten człowiek jest wyłącznie doskonałym spekulantem. Lecz obserwowałem go pewnego razu, kiedy na próbie „Pagliacci'ów", podczas słynnego chóru pierwszego aktu, który kilkadziesiąt razy już słyszeć musiał, stanął jakby przykuty, o twarzy, jak zwykle, nieruchomej, lecz o oczach szeroko rozwartych. Stał tak nieruchomy aż do chwili, w której ostatnia przebrzmiała nuta, a potem, zwracając do mnie głowę, szepnął:

— *Vous savez, c'est fait avec inspiration!*

* * *

A teraz sztab jeneralny Sonzogna. Składa się on z pięciu młodych kompozytorów, którzy przybyli do Wiednia wprost z Wenecji, gdzie byli obecnymi na pierwszem przedstawieniu opery Leoncavalla „I Pagliacci".

Oto ich imiona: Pietro Mascagni, Francesco Cilea, Umberto Giordano, Leopoldo Mugnone, B Leoncavallo.

Naturalnie, że „starem" tej trupy kompozytorów jest młody, sławny, piękny Mascagni. Sonzogno wyzyskał imię jego i czar indywidualności w sposób arcyzręczny: rozpoczął kampanję przedstawieniem mniej udatnej opery „L'Amico Fritz", pod osobistym kierownictwem Mascagniego, a „Cavallerię", która najbardziej publiczność przyciąga, wstawił w sam środek repertuaru, by poruszyć świeżo publiczność.

Zdaje się, że sprytny impresarjo na doświadczeniu oparł swoją kalkukację, okazało się bowiem, że jedynie urok Mascagniego zdołał zwabić do teatru tłumy publiczności; na innych wieczorach, mimo niezaprzeczonej piękności oper, które w Wiedniu słyszano po raz pierwszy, teatr bywał pustym.

Olbrzymie powodzenie oper Mascagniego staje się zrozumiałem w chwili, w której się młodego maëstra widzi z batutą w ręce. Pod wpływem jego indywidualności odbywają się dziwne procesy: upodobanie, które budzi ten ulubieniec bogów, przenosi się na muzykę jego; ta muzyka nagle słuchacza olśniewa, porywa, rozgrzewa nawet ustępami najsłabszemi.

Mascagni hypnotyzuje publiczność wdziękiem ruchów, uśmiechu, spojrzenia, poddaje jej, że muzyka jego jest zachwycająca; a kiedy, rozbudziwszy szalony entuzjazm, ruchem skromnego dziecka powiada, że na te oklaski nie zasługuje, wówczas mięknie nawet kamienne serce krytyków.

Pod wpływem tego dziwnego uroku młodego kompozytora, „Cavalleria rusticana" zatrzęsła włochami, a suggestywna moc wielkiego powodzenia utorowała jej drogę w całym świecie.

Znacie romantyczno-awanturniczy życiorys Mascagniego; powiększa on jeszcze urok maestra, który stanął dziś na wyżynie szczęścia.

Jako dyrygent, Mascagni rozczarował muzyków wiedeńskich. Zachowuje on wprawdzie u pulpitu kapelmistrzowskiego ową swobodę i elegancję, które w życiu towarzyskiem czynią go tak ujmującym, lecz pojmuje kompozycje swoje pod wieloma względami inaczej, aniżeli muzycy wiedeńscy a zdaniem ich—mniej szczęśliwie.

Wywiązał się ztąd konflikt wcale zabawny. Dyrektor opery, Jahn, zaprosił był Mascagniego, by i w operze dyrygował przedstawieniem „Cavallerji" i „L'amica". Mascagni opowiadał wszystkim, że przyjął propozycję Jahna. Lecz gdy Jahn usłyszał słynne „Intermezzo" w interpretacji Mascagniego, zapowiedział mu, że orkiestra opery wiedeńskiej żadną miarą na pojęcie to się nie zgodzi. Przytoczył mu przykład Roberta Schumanna, którego symfonij żaden kapelmistrz nie wykonywa według wskazówek kompozytora. Daremnie! Mascagni ustąpić nie chciał, a że krytyka wiedeńska przyznawała słuszność Jahnowi, Mascagni w operze dyrygować nie będzie.

Lecz jeżeli muzycy Mascagniego krytykują, to dla

rzekł destytucję królestwa i ustanowił rzeczpospolitą we Francji, obchodzony był z równą okazałością i równym entuzjazmem na prowincji. Nigdzie do protestów ze strony grup monarchicznych nie przyszło. I owszem, bonapartyści, słuchając rozkazu swojego naczelnika, księcia Wiktora Napoleona, który osobnym manifestem nakazał im zszeregować się w tym dniu pod sztandarem republikańskim, uczestniczyli nawet w bankietach, pochodach i innych produkcjach patrjotyzmu.

Wiktor Napoleon mógł sobie oszczędzić obłudnego aktu zbratania się z formą republikańską rządu, którą napoleonizm dwukrotnie podeptał na rzecz cezaryzmu. Dzień 18-y brumaire'a był takimże samym zamachem stanu, jak dzień 2-gi grudnia 1851-go r. Napróżno się zdało dowodzić, że obydwaj protoplaści dzisiejszego pretendenta byli wcieleniem idei demokratycznych, które wydobyła i postawiła na świeczniku rzeczpospolita. Że Napoleonowie, jako parwenjusze korsykańscy, musieli zasadę demokratyczną obrać za piedestał swoich rządów, to tłumaczy się rewolucyjnym początkiem ich władzy. W każdym razie trudno na jednej linji stawiać tych, którzy proklamowali rzeczpospolitą, i tych, którzy ją—choćby w lepiej zrozumianym interesie narodu—obalali.

Z większą tym razem godnością zachowali się zwolennicy hrabiego Paryża.

Br. Z.

Obrachunek sezonu.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*)

Ciechocinek, d. 21-go września.

Rezultaty czteromiesięcznej kampanji, ujęte w stałe ramy cyfr, dadzą nam obraz działalności zakładu tutejszego.

Ogólna liczba przyjezdnych dosięgła cyfry 4,330 osób, w tem chrześcjan 2,872 i żydów 1,458 osób. Dodając do tego jeszcze wojsko, otrzymamy pokaźną cyfrę 5,016 osób, korzystających w r. b. z dobrodziejstwa solanki ciechocińskiej. Licząc tylko po 30 kąpieli na każdego chorego, mamy 129,052 wanien solankowych lub błotnych.

Wobec rozmaitości cen, naznaczonych na różne gatunki kąpieli, dla ścisłego o ile możności obrachunku przyjmiemy za cenę średnią wanny 45 kop., co reprezentuje kwotę 57,073 rs., osiągniętych za same kąpiele. Bierzemy tu normę 45 kop., ponieważ jest 10 pozycyj cen, zaczynając od kop. 25 do rs. 1 kop. 50 za wannę.

Dodawszy do tej sumy najmniej 6,000 rs., osiągniętych z poboru opłaty wpisowego i na muzykę od 4,330 osób, otrzymamy sumę 63,073 rs. (przypuszczalnie), osiągniętą przez zarząd w kampanji tegorocznej.

Zastęp przyjezdnych dzieli się na:

	chorych	służby
mężczyzn .	1188	219
kobiet . .	2307	616
razem .	3495	835

czyli jak wyżej 4330 osób płci obojga.

Działalność szpitala wojskowego określa cyfra dni szpitalnych, których za 4 miesiące ubiegłe było ogółem 24,202. Szpital św. Tadeusza dał opiekę i kurację 149-iu osobom. Na koszt Towarzystwa dobroczynności brało kąpiele blizko 200 dzieci; zestawiając wszystkie dane, otrzymamy blizko 6,000 chorych.

Poczta tutejsza w czasie 4-ch miesięcy sezonowych wydała:

listów i posyłek z kraju	47,718 szt.
„ „ z zagranicy . . .	4,905 szt.
posyłek wartościowych	2,325 szt.
gazet egzemplarzy	14,360
marek, kopert i korespond. . . .	46,902 szt.
i listów pieniężnych na sumę . . .	54,942 rs.

Najpokaźniej zaś przedstawia się działalność miejscowej stacji kolejowej, doskonale uwidoczniająca ruch i stan ekonomiczny Ciechocinka.

Na dystansie Aleksandrów—Ciechocinek, od dnia 20-go maja do d. 20-go września, przebiegło 1,320 pociągów osobowo-towarowych. Stacja przyjęła i wyprawiła 1,190 wagonów towarowych. Wysłano 61,800 pudów towaru i bagaży. Wyładowano 198,482 pudy towaru i bagaży. Wydano kwitów bagażowych 2,368 sztuk, przyjęto 2,570 sztuk. Frachtów przychodzących było 6,581, odchodzących 681 sztuk. Biletów sprzedano 14,207. Podano depesz pociągowych, służbowych i prywatnych 3,584, wpłynęło dochodu do kasy stacyjnej 54,505 rs. 92 kop.

Tyle mówią nam cyfry.

*

Trupa p. Sarnowskiego, pomimo obszernego i pełnego nowości repertuaru, zakończyła sezony deficytem. Wydatki pozaetatowe pochłonęły sumę 1,605 rs., która rozdziela się tak: dzierżawa budynku teatralnego za trzy miesiące 250 rs., gościnne występy pp.: Zimajer, Leszczyńskiego i Wierzbickiego 760 rs. i wreszcie orkiestra p. Konopaska 595 rs.

Zupełny brak wody, wywołany długotrwałą suszą, wskutek której powysychały studnie, stawy i rzeczki, skłonił zarząd do poczynienia odpowiednich kroków, celem dostarczenia wody kuracjuszom. Inżenier, p. Majewski, zbadawszy źródło, wytryskujące na górach Raciązkowskich w miejscowości zwanej Kuczek, niedaleko od przystanku, dopełnił już roboty niwelacyjnej, jest więc nadzieja, że dobrą wodę mieć będziemy. Idzie nam tylko o dwie małe rzeczy, aby źródełko wystarczyło na pokrycie zapotrzebowań, oraz ażeby w każdym punkcie osady korzystać z niego było można. Pierwszemu zadosyć uczyni zbudowanie obszernego rezerwuaru, co zaś do drugiego punktu—utrzymują, że rura, prowadząca wodę, ma się kończyć przed hotelem Müllera i że żadnych odnóg mieć nie będzie.

*

Z chwilą zamknięcia sezonów Ciechocinek wygląda jak świat deskami zabity: rzadko kiedy przechodnia spotkać można na ulicy, okna i drzwi większej części budynków pozabijane łatami drewnianemi, sklepy pozamykane.

Wczoraj, o godz. 9-ej wieczorem, powstał pożar na ulicy Widok, wskutek którego spaliła się doszczętnie nowa oficyna drewniana o 4-ch oknach frontu. Dzięki zupełnej ciszy w powietrzu, ogień nie przeniósł się na budynki sąsiednie, pomimo iż ratunku nie było literalnie żadnego. Sikawka z zakładu przybyła o g. 10-ej, t. j. wtedy, gdy budynek już się dopalał.

W.

Stracenie Charette'a.

W papierach familijnych niejakiego *Ludwika Fortier*, inspektora leśnego, odnaleziono list, adresowany z Nantes do obywatela Arnoux przez siostrę jego, a opisujący stracenie dzielnego przywódzcy wandejczyków, Charette'a, bezpośrednio niemal po dokonanym fakcie.

Autorka listu, snać zapalona sankiulotka, następujący daje mniej więcej obraz uwięzienia i egzekucji naczelnika Wendei:

Nantes, 9 germinala r. 4-go.

Przesyłam ci, kochany bracie, dokładny opis głośnego pojmania Charette'a. Dokonano go w d. 5-ym b. m., a oto kwadrans jeszcze nie upłynął czasu od stracenia go.

Starałam się towarzyszyć mu wszędzie; można zatem liczyć na wierność opisu mojego.

Schwytano go w Montaigu, czy też w okolicy, i przywieziono do Angers, jeneralnej kwatery armji, zkąd, na żądanie jenerała komenderującego i departamentu Loirą, odstawiono go do Nantes.

Przybył tu wczoraj, o godz. 1-ej po północy; odprowadzono go natychmiast do więzienia, gdzie wypoczywał kilka godzin. O godz. 7-ej zażądał zupy cebulowej, którą spożył ze smakiem. O 9-ej poprowadzono go do jenerała, w celu odbycia tajnego śledztwa. Idąc tam, dziwił się, iż tyle sobie z niego robią.

O 10-ej oprowadzano go uroczyście po mieście, otoczonego różnemi oddziałami wojsk, sztabami jeneralnemi i oficerami, przy odgłosie 50-iu bębnów i orkiestry wojskowej, z 50-iu muzykantów złożonej...

---

szerokiej publiczności jest on bożkiem. Tłumy obstępują go, ile razy zjawi się na placu wystawowym; musi rozdawać wszystkie drobnostki, które ma w kieszeniach, kobiety wyjmują mu z ręki chusteczki, rękawiczki, poczem dopiero na niezliczonych wachlarzach wypisywać musi swoje imię.

Do jakiego stopnia dochodzi temperatura entuzjazmu, który Mascagni wzbudza, niech wam zailustruje fakt następujący: na jednem z przedstawień „Cavallerji", gdy publiczność szalała, dyrektor teatru wystawowego Jauner, stary komedjant i cynik, którego nic w świecie na serjo nie porywa, nagle wskoczył do orkiestry i publicznie uścisnął i ucałował Mascagniego.

Pewien poeta wiedeński skreślił nazajutrz myśli, które Mascagni tego wieczora zapisał do pamiętnika swego:

„Ludzie z podłego ulepieni są materjału i zawsze takimi zostaną.

„Kiedym się w Liwornie głodem morzył, zadłużony po uszy, byłem tym samem co dziś genjuszem—a któż się o mnie troszczył?

„Łaska przypadku podźwignęła mnie—teraz mi, co prawda, wygodniej: dziś lichwiarze i kupcy znoszą mi sami swoje złoto.

„Czczą oni szczęście me, nie sztukę mą! W ich te wylewy uczucia, w to natchnienie—nie wierzę! komedja! Pocałunki judaszowe!"

*

W sporze pomiędzy Jahnem a Mascagnim, muzycy fachowi stanęli po stronie Jahna, lecz publiczność oświadczyła się za Mascagnim i włochami. „Cavalleria rusticana" i „L'amico Fritz" inne zupełnie czynią wrażenie, śpiewane przez włochów, aniżeli przez niemców. Gorący temperament artystów włoskich i maniera ich śpiewu uzupełniają namiętne rytmy muzyki Mascagniego; a nawet fizjognomje śpiewaków włoskich przyczyniają się do powodzenia tych oper. Wyobraźcie sobie „najlepszą Santuzzę wiedeńską", panią Schläger, otyłą wiedenkę o ospałym wyrazie twarzy, a obok niej włoszkę Bellincioni, którą we Włoszech zowią śpiewającą Duse. Profil jakby wycięty z płótna rafaelowskiego, każdy ruch, akcent każdy zapożyczony u wieśniaczek włoskich.

Młodzi kompozytorowie włoscy nie pisują muzyki teoretycznej, absolutnej, mają oni zawsze przed oczyma własną orkiestrę i własnych śpiewaków. Jestem przekonany, że opera Leoncavalla „I Pagliacci", która w interpretacji włochów porywa publiczność potęgą namiętności, śpiewana przez niemców, wydawałaby się oklepaną.

*

Dziwna rzecz, że muzyk, który indywidualnością i wykształceniem różni się tak bardzo od Mascagniego, stworzył dzieło tak pokrewne „Cavallerji." Mascagni nigdy systematycznie się nie kształcił, z wszystkich szkół uciekał, wyuczył się muzyki jako kapelmistrz operetkowy. Leoncavallo skończył konserwatorjum neapolitańskie w 17-ym roku życia, jako *Maëstrodi composizzione.* Następnie został słuchaczem wszechnicy bolońskiej, siedział u stóp Carducciego i uzyskał stopień doktora nauk wyzwolonych. Jest on tak obeznanym z literaturą i tak wprawnym literatem, że sam pisuje libreta.

Pod wpływem Wagnera, którego muzyka wycisnęła piętno na wszystkich utworach młodego pokolenia kompozytorów włoskich, zabrał się był Leoncavallo do trylogji, która uświetniać miała odrodzenie muzyki włoskiej: „I medici", „Girolano Savanarola" i „Cesario Borgia". Tymczasem Sonzogno zachęcił go do napisania opery krótszej i tak powstali „I pagliacci".

Recepta zapożyczona zupełnie z „Cavallerii": krótka, dramatyczna akcja, wzięta z życia ludowego; libreto realistyczne, muzyka romantyczna. Leoncavallo wyczytał przed dwoma laty z gazet, że w małem jakiemś mieście amerykańskiem aktor, grający Otella, zazdrosny o kochankę, która grała Desdemonę, w wybuchu namiętności udusił ją na scenie. Widział potem pantominę paryzką „L'enfant prodigue", której autorowie wskrzesili do nowego życia Pierrota, bohatera dawnej komedji maskowej—i oto urósł w duchu jego plan libreta.

„I pagliacci"—banda pajaców—przybywa do wsi włoskiej, by dać przedstawienie. Towarzystwo składa się z dyrektora („Padrone") Canio, żony jego Neddy i dwóch arlekinów. Arlekin Tonio kocha namiętnie Neddę, która kpi z miłości jego, a nawet szpicrutą karze jego śmiałość. Wówczas arlekin, pałając żądzą zemsty, zdradza mężowi jej, że Nedda utrzymuje stosunek miłosny z młodym wieśniakiem.

Canio, szalejący za żoną, staje, jak gromem rażony; lecz w tej chwili publiczność się schodzi, przedstawienie musi się rozpocząć.

Komedja, którą pajace przedstawiają, osnuta jest na starym motywie: pajac, wiecznie zazdrosny o żonę, dla której ukryty wielbiciel śpiewa serenadę, wyprawia jej sceny, żądając od niej, by wymieniła imię kochanka.

Publiczność zanosi się od śmiechu, a tymczasem na scenie komedja przemienia się w tragedję: pajac Canio, znajdujący się istotnie w położeniu, które mu właśnie odegrać wypadło, straszliwym głosem żąda od Neddy, by mu wymieniła imię kochanka; a gdy Nedda, udająca, że nie pojmuje pasji męża, odpowiada mu żartobliwie, Canio przebija ją sztyletem. Wówczas wyskakuje z rzędów publiczności młody Silvio i pada w tej chwili, ugodzony również sztyletem obrażonego małżonka. Canio zaś, zataczając się, woła: „*La commedia è finita!*"

Muzyka Leoncavalla, podobnie jak libreto, działa bezustannym kontrastem motywów wesołych i tragicznych. Na wyżynie mistrzostwa staje Leoncavallo w scenie, przedstawiającej komedję pajaców. Wówczas muzyka jego płynie rytmem komicznych oper Mozarta i osiąga cały wdzięk tych oper, a na tem tle rysuje się z wzrastającą coraz potęgą ponura namiętność i złowrogi zamiar Cania, przeplatając wesołą muzykę skrzypcową wagnerowskiemi trąbami.

Słysząc „I pagliacci", sądziłbyś, że to drugi utwór kompozytora „Rycerskości wieśniaczej".

Lecz oklaski wywołują na scenę Leoncavalla, którego widok uświadomia publiczności całą różnicę, zachodzącą między tymi kompozytorami: Mascagni, o twarzy ogolonej, młodziuchny, uśmiechający się licami foremnemi, smukły, pełen wdzięku w ruchach; Leoncavallo—otyły, ociężały neapolitańczyk, o olbrzymich, czarnych, jak węgiel, wąsiskach, kłaniający się niezgrabnie.

To też Leoncavalla wywołują dwa razy, Mascagniego dwadzieścia.

Stwosz.

Mężczyzna to 33-letni, wysoki pięć stóp, trzy cale i pół; dość silnie zbudowany, trzymający się prosto, nadzwyczajnie dumny, imponujący. Czoło wysokie, oczy pełne ognia, choć zapadłe, cera opalona, nos zlekka orli, broda ciemna, jednem słowem postać piękna, o rysach zwyczajnych.

W ciągu całej przechadzki tej ani na chwilę nie stracił zimnej krwi. Zdawał się nie słyszeć rzucanych na niego obelg i przekleństw. Od czasu do czasu zażywał tabakę z tabakierki jednego z żandarmów.

Szedł wolny, bez więzów, których do końca nie nakładano mu, z ręką lewą na temblaku, otrzymał bowiem w nią, jak i w głowę, postrzały z karabinu. O 1-ej zamknięto go znowu w więzieniu.

Nazajutrz, o godz. 9-ej zrana, stawił się z równym spokojem i zimną krwią przed sądem wojennym. Odpowiadał na pytania tonem zwykłej towarzyskiej rozmowy.

Po opisaniu przez uwięzionego samego aktu pojmania go, odpowiada na cały szereg pytań, podczas zaś narad członków sądu rozmawia z otoczeniem swobodnie o walkach swoich, zwycięztwach i porażkach. Oddaje sprawiedliwość wojskom rzeczypospolitej, podnosząc przedewszystkiem zalety strzelców baskijskich, którzy go pojmali, a którzy pewnego razu ścigali go 30 godzin z rzędu. Przez cały ten czas nie tracił ich z oczów, mimo, iż posuwali się pieszo, a on konno.

Gdy sędziowie odczytali mu wyrok śmierci, ani drgnął i ze spokojem poprosił o księdza niezaprzysięgłego. Odpowiedziano mu, że prawo nie zna takich, poczem odprowadzono go do więzienia, gdzie mu towarzystwa dotrzymywał ksiądz Guibers, ten sam, którego na kilka dni przedtem wzywał do siebie synowiec skazanego, Charette La Colinière.

O godzinie 3-ej wszystkie oddziały wojsk ustawiły się w czworobokach, w paradnych mundurach na placu Viarme; obecnych było 10—12-tu jenerałów ze sztabami swojemi i dwie orkiestry wojskowe, które dopiero po egzekucji odezwały się; do chwili stracenia uroczysta panowała cisza.

O godzinie 4-ej wyprowadzono Charette'a, otoczonego żandarmami, z chustką czerwoną indyjską na głowie, z olbrzymim krawatem na szyi, z ręką na temblaku. Towarzyszył mu ksiądz, na którego zrazu nie zwracał uwagi, do którego się jednak w końcu odezwał.

Przeszedł cały plac, rozmówiwszy się chwilę z jenerałem, spokojnie zupełnie.

Stanąwszy naprzeciw oddziału, złożonego z 18-tu strzelców baskijskich, odezwał się ponownie do księdza i ucałował go po dwakroć. Zatrzymał się na osiem kroków przed oddziałem. Oficer służbowy wskazał mu kamień, na którym miał klęknąć, ruchem jednak ręki i głowy dał znak przeczący, odsunął również od siebie żandarma z chustką do zawiązania oczów. Z kolei dobył rękę z temblaku, roztworzył ramiona, opuszczając je nieco, i tak wyprostowany odebrał 18 strzałów, które go na wznak obaliły.

W tej chwili odezwały się bębny i muzyki, poczem przed ciałem przedefilowały wszystkie oddziały wojsk.

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum dóbr państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, wyjaśniło w okólniku do wszystkich towarzystw, oraz instytucyj rolniczych, że wszelkie podania w kwestji potrzeb rolnictwa i gospodarstwa rolnego uwzględniane będą jedynie wtedy, jeżeli obok podania załączone zostaną wymotywowane dowody, oraz dane statystyczne, dotyczące danej kwestji.

= *Now. wr.* donosi, iż w r. b. ma odbyć się w Petersburgu, z inicjatywy miejscowego towarzystwa rolniczo-ekonomicznego, wystawa maszyn i narzędzi, używanych do suszenia nasion.

= *Russk. wied.* dowiadują się, że niebawem zaczną obowiązywać nowe przepisy o wydawaniu przez sądy duplikatów zaginionych dokumentów, aktów, weksli itd.

= *Nowosti* piszą: W ostatecznym projekcie ustawy o kredycie meljoracyjnym, ten ostatni termin został zastąpiony przez inny, a mianowicie „pożyczki na ulepszenia rolniczo-gospodarskie". Zmiana ta nastąpiła po pierwsze dlatego, że w prawodawstwach zachodnio-europejskich i w praktyce pod słowem „meljoracja", rozumieją się prawie wyłącznie ulepszenia rolne, w rodzaju irygacji, osuszania itd., gdy tymczasem projekt obejmuje ulepszenia wszelkiego rodzaju, a powtóre dlatego, że nowy termin daleko obszerniejsze koło zakreśla kredytowi i daje możność stosowania go nietylko tam, gdzie chodzi wyłącznie o meljoracje rolne.

= Według informacyj dzienników petersburskich, kantor zjazdu pełnomocników II-ej grupy kolejowej przeniesiony będzie z Moskwy do Petersburga, gdzie również odbywać się odtąd będą zjazdy wzmiankowanej grupy pełnomocników.

= Niektóre koleje, jak donosi *Grażdanin*, zwróciły się do ministerjum komunikacyj z podaniem o niesienie kontroli sanitarno-lekarskiej.

= *Mosk. wied.* przytaczają ciekawe cyfry o praktyce nowego kredytu dla ziemian na sola-weksle. Do 13 go b. m. z Banku państwa przyznano w cesarstwie 1,539 takich pożyczek, na sumę 12,828,293 rs.; na rachunek powyższej sumy wypłacono dotąd 9,016,188 rs.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi: Senat rządzący na gólnej sesji departamentów pierwszego i kasacyjnych wyjaśnił, że sprawy o wycinaniu lasu przez włościan, o ile przy tem poruszona została kwestja serwitutów, powinny być prowadzone według art. I-go Najwyższego rozkazu z d. 21-go maja 1876-go r. (Zbiór praw z d. 21-go maja 1876-go r. st. 542).

= *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następujące dane o przebiegu epidemji w gubernji lubelskiej: W d. 22-ym b. m.: w Lublinie zachorowało osób 51, wyzdrowiało 87, zmarło 25, pozostało chorych 264; w Łęcznej zachorowało osób 2, wyzdrowiało 5, zmarło 0, pozostało chorych 37; w Kraśniku zachorowało osób 7, wyzdrowiało 0, zmarło 3, pozostało chorych 12; w Zamościu pozostała chora 1 osoba; w powiatach gubernji lubelskiej zachorowało osób 71, wyzdrowiało 10, zmarło 20, pozostało chorych 163; w Międzyrzecu (w gub. siedleckiej) zachorowało osób 15, wyzdrowiało 2, zmarło 7, pozostało chorych 22 osoby.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Departament lekarski, zawiadamiając mnie o zatwierdzeniu przepisów, dotyczących wywożenia szmat z Niżniego Nowogrodu, prosi o zorganizowanie bacznego dozoru nad przybywającemi do Warszawy transportami: szmat, tudzież odzieży i pościeli używanych, oraz o odpowiednie dezynfekowanie rzeczonych przedmiotów, stosownie do miejscowych warunków, i pod dozorem osób specjalnie do tego delegowanych, oraz zgodnie z ogłoszoną instrukcją o dezynfekcji mieszkań, odzieży, miękkiej pościeli i wypróżnień osób, dotkniętych chorobami zakaźnemi; o czem oznajmiam policji, dla stosownego postępowania i rozciągnięcia odpowiedniego dozoru."— „Z uwagi, że odnawianie domów nie wszędzie dotąd ukończono, sezon zaś tegoroczny budowlany kończy się, i chcąc zapobiedz, aby niektóre domy nie były zostawiane w nieodpowiednim stanie, polecam komisarzom cyrkułowym zwrócić uwagę na posesje dotychczas nie odnowione i zobowiązać właścicieli, aby je bezzwłocznie do należytego porządku doprowadzili. Jednocześnie należy zobowiązać właścicieli domów, aby, gdzie się okaże potrzeba, bezwarunkowo pobielili kominy, które po większej części znajdują się w wielkiem zaniedbaniu, wbrew przepisom o zewnętrznym porządku w mieście."

= Przy obecnem wykonywaniu robót regulacyjnych na prawym brzegu Wisły pod Saską Kępą, obmyślaną jest kwestja urządzenia obszerniejszego schroniska zimowego dla statków, które dotychczas użytkują tylko z łachy wiślanej pod wałem prazkim. W przyszłości port schroniskowy urządzony ma być w załomie Wisły za ulicą Czerniakowską przy łąkach siekierkowskich, oprócz niego wszakże użytkowaną ma być odnoga Wisły pomiędzy Wilczą wyspą a Saską Kępą.

= Na tor wyścigowy tutejszy przybędą w ciągu tygodnia przyszłego następujące stajnie: hr. Ludwika Krasińskiego (J. Dobrogosta) w komplecie, z której przychówek, po ukończonych wyścigach, w d. 17-ym października sprzedany będzie przez publiczną licytację; p. Ludwika Grabowskiego wyłącznie dwulatki, gdyż starsze konie pójdą na tor kijowski (początek wyścigów w d. 2-im października); spółki pp. Ludwika Grabowskiego i Gustawa Zielińskiego (także wyłącznie dwulatki); pana Jana Reszkego (w komplecie), oraz konie p. Wotowskiego i kilku innych osób. Oprócz starszych koni p. L. Grabowskiego, oraz spółki pp. Grabowskiego i Zielińskiego do Kijowa, a następnie do Odesy (początek gonitw w tem ostatniem mieście dnia 13-go p. m.) pójdą konie: hr. Józefa Potockiego, barona Stromberga i p. Stefana Niezabitowskiego. Stajnia hr. Augusta Potockiego już pracuje na polu mokotowskiem.

= Na mocy rozporządzenia rządu tureckiego, wszelkie ładunki towarowe z starem, używanem ubraniem, szmatami itp. przedmiotami, wysyłanemi w granice Turcji, muszą być zaopatrzone w świadectwa poręczające, że przesyłki powyższe pochodzą z miejscowości, niedotkniętych cholerą.

= Z rozporządzenia władzy losowanie obligacyj Towarzystwa kolei terespolskiej i wypłata za kupony zaległe i bieżące od tych obligacyj, oraz za wylosowane tak w latach ubiegłych, jak i na przyszłość obligacje dokonywane będą przez skarb państwa. Natomiast losowanie akcyj Towarzystwa tej kolei i wypłata tak za kupony dawniejsze, jak i bieżące, oraz za wylosowane akcje dokonywana będzie i nadal przez radzę zarządzającą Towarzystwa w dotychczasowych miejscach płatności.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca tutejszego Judki Gesundheita przy ulicy Nalewki pod nrem 29-ym i polecił go osadzić w więzieniu za długi; sędzią komisarzem upadłości zamianowano członka sądu J. Petrycha, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Henryka Brünnera.

= Służba gospodarcza miejska otrzymała świeżo polecenie p. prezydenta miasta, aby energicznie ściągała przy użyciu środków sekwestracyjnych wszelkie zaległe za pierwsze półrocze podatki skarbowe i miejskie, aby nadto baczyła na wpływy od lokatorów w domach zasekwestrowanych.

= Do oszacowania gruntów zajętych na zasadzie planu regulacyjnego z posesji nr.: 1701J, 1090A, 1155, 2998B i 2203 pod rozszerzenie ulic: Pięknej, Ślizkiej, Łuckiej, Górnej i Miłej, wyznaczona została na d. 29-ty b. m. na godzinę 12-tą w południe komisja złożona: ze starszego inżeniera miasta, jego pomocnika, starszego budowniczego miasta i inżenierów oddziałowych. Do udziału w pracach komisji zaproszono obywateli pp.: Marconiego, Dhiela i E. Lilpopa.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zawiadamia o następujących wakujących zapisach i wsparciach: z legatu Rozalji z Mławskich Auerbachowej rs. 45 kop. 77 dla zubożałego kupca, termin podań do 1-go października; z fundacji imienia księcia warszawskiego hr. Paskiewicza 150 rs. na posag dla biednej panny, nie młodszej jak 16 i nie starszej nad 25 lat wieku, termin podań do 30-go września; z legatu Adama Chojnackiego nagrody dla długoletniej wiernej służby kucharek warszawskich: 1) za 20 lat 150 rs. i 2) za 15 lat 75 rs.; termin podań do d. 17-go października r. b.

= W tych dniach powstała w Warszawie fabryka stylowych mebli japońskich.

= Od wtorku przyszłego tygodnia otwarte zostaną kancelarje nowo utworzonych cyrkułów policyjnych, mianowicie: mokotowskiego pod nrem 71-ym przy ulicy Marszałkowskiej i towarowego pod nrem 134-ym przy ulicy Chmielnej. Kancelarja cyrkułu mostowskiego mieścić się będzie tymczasowo razem z kancelarją cyrkułu powązkowskiego; później zaś ta ostatnia przeniesiona będzie pod nr. 47-my przy ulicy Gęsiej.

= W bezpłatnych ambulatorjach na Koszykach i Szmulowiznie w ciągu miesiąca od d. 13-go sierpnia do 13-go b. m. udzielono pomocy lekarskiej 2068 osobom i wydano 1880 lekarstw.

= Na targach miejskich skonfiskowano 902 funt. niedojrzałych owoców oraz kilkanaście zepsutych arbuzów. Komisje sanitarne zrewidowały 154 zakłady spożywcze i 17-tu właścicieli za nieświeżą prowizję oraz różne wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Strażnik policyjny, Ignacy Gecold, za przytrzymanie osoby, której przemieszkiwanie w Warszawie jest wzbronione, otrzymał 5 rs. nagrody.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy gubernatorzy: kielecki r. t. Iwanienko do Kielc i radomski rz. r. st. Majlewski do Radomia, profesor uniwersytetu rz. r. st. Stoletow do Moskwy i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski do Siedlec; przyjechał lekarz 15-go korpusu rz. r. st. dr. Swiatski z Samarkandy.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Romeo i Julja", w Letnim „Honor", a w Nowym „Hulaka" (pierwszy raz).

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro **„Lukrecję Borgję" z panną Lantes w roli tytułowej.**

* Teatr Letni daje jutro komedję Sardou „Stryj Sam".

* W teatrze Nowym jutro po raz drugi krotochwila Gandillota „Hulaka (*Ferdinand le Noceur*).

W przyszłym tygodniu nowość ta grana będzie we wtorek, środę, czwartek i piątek.

Na poniedziałek naznaczono w teatrze Nowym „Dziecko szczęścia", które nie przestaje cieszyć się powodzeniem.

* W jutrzejszem przedstawieniu komedji Wiktoryna Sardou „Stryj Sam" na scenie teatru Letniego rolę Sary odtworzy po raz pierwszy p. Barszczewska, rolę Eljota—p. Szymanowski.

W roli zaś Angeli-Betsy ukaże się po raz pierwszy panna Junoszówna, rolę po p. Chraszczewskiej odegra p. Tarnowska, świeżo zaliczona do personelu dramatu i komedji.

Dotychczasowe przedstawienia „Sama" cieszyły się na naszej scenie niezwykłem powodzeniem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 710, Letnim 490, Nowym 386, na koncercie w dolinie Szwajcarskiej 254.

= Szkodnicy.

Na jednem z zebrań Towarzystwa ogrodniczego był postawiony wniosek o zwrócenie się do ministerjum dóbr państwa z prośbą wyjednania w drodze prawodawczej zwiększonych kar na niszczących drzewa przydrożne.

Wniosek ten został złożony *ad acta*, a jednak bez odpowiedniego rygoru wszelkie projekty urządzania plantacyj drzew owocowych i ozdobnych przy drogach publicznych lub prywatnych nigdy się nie dadzą urzeczywistnić.

Dowodem tego stan drzewek, któremi zarząd kolei konnej wilanowskiej wysadził z obu stron plant tramwajowy.

Połowa tych drzewek została już wyrwaną lub połamaną.

Jest to sprawka okolicznych włościan, a przeważnie pastuchów.

= Nowy rozkład.

Dla dogodności osób, przedłużających pobyt swój na letnich mieszkaniach w Otwocku i Jabłonnie, zarząd kolei nadwiślańskiej postanowił pociągi osobowe, t. zw. miejscowe, między Nowo-Georgiewskiem a Warszawą, tudzież między Warszawą a Otwockiem utrzymać do 13-go października r. b.

Z dniem 1-ym października r. b. wprowadzony będzie na oddziale Warszawa-Mława nowy rozkład jazdy, a mianowicie:

Odchodzić będą z Warszawy do Mławy pociągi: pocztowy nr. 3 o godz. 6-ej m. 5 po południu i osobowy nr. 1 o godz. 8-ej m. 55 rano.

Do Warszawy z Mławy przychodzić będą: pocztowy nr. 4-ty o godz. 11-ej przed południem i osobowy nr. 2 o godz. 8-ej m. 38 wieczorem.

Od dnia 2-go października w niedziele i święta przestają kursować pociągi: przychodzący do Warszawy z Nowo-Georgiewska o godz. 10-ej m. 40 wieczór i przychodzący do Warszawy z Otwocka o godz. 11 m. 6 wieczorem.

Na oddziałach: Warszawa-Kowel, Iwangród-Łuków i drodze obwodowej rozkład jazdy na sezon zimowy pozostanie bez zmiany.

= Powiększenie stacji.

Oddawna projektowane powiększenie stacji Sosnowiec kolei wiedeńskiej, zbyt szczupłej w stosunku do ciągle wzrastającego ruchu, przychodzi nareszcie do skutku.

W tych dniach ostatnia przeszkoda, utrudniająca urzeczywistnienie projektu, mianowicie zakupienie domu i gruntu należącego do p. Filipowicza, usuniętą została, towarzystwo bowiem kolei wiedeńskiej, za sumę rs. 6,000 nabyło wzmiankowaną nieruchomość i dalsze roboty bezzwłocznie rozpoczęto.

Z chwilą wykończenia robót, o jakich mowa, pociągi kolei zagranicznych górno-szląskiej i prawego brzegu Odry, wchodzić będą, nie jak dotąd na stację osobową, ale wprost na towarową, co znakomicie ułatwi pracę służby stacyjnej, jak również wpłynie na szybszą ekspedycję towarów wewnątrz kraju, czego oddawna z upragnieniem oczekują miejscowi kupcy i ekspedytorzy.

= Cholera i owoce.

Pod tym tytułem znany specjalista, p. Edmund Jankowski, zamieszcza w *Ogrodniku polskim* artykuł, w którym dowodzi, że absolutny zakaz jedzenia owoców podczas epidemji nie jest słuszny.

P. Jankowski nie zaprzecza, iż owoce, jak każdy inny pokarm mogą być przewodnikiem zarazką, a więc przed ich spożyciem należy zachowywać pewne ostrożności.

Jedzenia owoców jagodowych, jak: porzeczek, poziomek, truskawek i t. p. należy zaniechać, natomiast: gruszki, jabłka, morele po opłukaniu w gorącej wodzie i zdjęciu naskórka można spożywać bez obawy.

Naturalnie, wskazówki te dotyczą osób, które są przyzwyczajone do owoców, zdarzają się bowiem organizmy nie znoszące nawet i bez epidemji owoców na surowo.

= Projekt stowarzyszenia.

Grono miłośników ćwiczeń gimnastycznych zamierza w krótkim czasie rozstrzygnąć kwestję zorganizowania towarzystwa sportowego, na wzór licznie istniejących za granicą.

Inicjatorzy złożyli w ręce nauczyciela, p. O., projekt ustawy dla stowarzyszenia „Herkules", prosząc go o przejrzenie, tudzież o współudział w wyjednaniu decyzji władzy.

Lokal dla nowego klubu już jest upatrzony.

= Tylko pięciu.

W dniu onegdajszym przypadł termin zebrania koleżeńskiego b. uczniów szkoły prywatnej wraz z pensjonatem nieżyjącego już pedagoga, ś. p. Bronisława Jerzyńskiego.

Pierwsze zebranie było w 1882-im r. i zgromadziło 26-iu kolegów, którzy uchwalili ponownie zebrać się za 10 lat.

W oznaczonym terminie stawiło się na nabożeństwie w kościele św. Krzyża tylko pięciu.

Szczupłe to grono, przypuszczając, że zbieg różnych okoliczności stanął na przeszkodzie zebraniu się innych kolegów, uchwaliło, aby ponowny zjazd nastąpił za rok, t. j. w dniu 22 im września, również o godzinie 9-ej rano w kościele św. Krzyża.

= Na swobodzie.

W dniu wczorajszym pan R., jadąc z Krośniewic do Kutna, był świadkiem następującego zdarzenia.

Handlarz ptaków, Milner, wiózł w dwóch wielkich klatkach kanarki w liczbie 180 sztuk.

Ktoś niewyśledzony klatki otworzył i zanim Milner spostrzegł co się dzieje, kanarki poczęły gromadnie wydobywać się na wolność.

Zdołano zatrzymać zaledwie kilkanaście sztuk.

Reszta żółtopiórowych ptaszków odleciała daleko na przydrożne topole.

Chłopcy wiejscy wdrapywali się na drzewa po kanarki, a handlarz desperował nad poniesioną stratą.

Kanarki, przywiezione z Tyrolu, były transportowane do Kalisza.

= Burza.

Dziś, o godz. 5-ej rano, po długotrwałym wichrze, przeciągnęła nad miastem burza.

Błyskawice i pioruny towarzyszyły ulewnemu deszczowi.

Jak na koniec września, zjawisko to atmosferyczne bardzo rzadkie...

— Z niedozoru.

Zamieszkała pod № 8 ym przy ul. Jerozolimskiej Klara Olszewska, wychodząc na miasto, zostawiła w mieszkaniu bez dozoru 5-letniego synka Stanisława.

Malec, znalazłszy zapałki, zaczął je zapalać i rzucać na meble i pościel.

Niebawem wszczął się ogień, który sąsiedni mieszkańcy ugasili.

Chłopczyk doznał bolesnych poparzeń.

Na Powązkach w domu Lejzora Bauerta 2-letnia córeczka właściciela, zostawiona przez matkę na balkonie facjatki bez dozoru, spadła na kupę żwiru.

Dziewczynka złamała nogę i zraniła się w główkę.

W obu wypadkach matki pociągnięto do odpowiedzialności za brak dozoru.

= Awanturniczy donżuan.

W dniu wczorajszym na ul. Krakowskie Przedmieście dwie przechodzące damy, którym towarzyszył pan M. B., zostały w brutalny sposób zaczepione przez jakiegoś jegomościa, znajdującego się w nietrzeźwym stanie.

Pan B. usiłował donżuana zatrzymać, lecz ten uderzył go laską w głowę.

Zajście wywołało zbiegowisko i awanturnik chciał uciec.

Przytrzymano go jednak i odprowadzono do kancelarji cyrkułu zamkowego, gdzie awanturniczy donżuan stawiał w dalszym ciągu zacięty opór i uderzył dozorcę rewirowego Marczaka.

Po sprawdzeniu, iż nieznajomy nazywa się Justyn W. i mieszka pod № 11-ym przy ul. Bednarskiej, spisano protokuł, pociągający go do odpowiedzialności sądowej.

= Rozbiegany koń.

Na rogu ul. Walicowa i Chłodnej rozbiegał się koń, który się wyrwał z zaprzęgu.

Stróż domu pod № 4-ym przy ul. Białej, Mateusz Tomczyk, usiłując konia zatrzymać, został przewrócony i stratowany.

Doznał on bolesnych obrażeń na całem ciele.

= Wściekły pies.

Wczorajszego wieczora w alei Ujazdowskiej ukazał się wściekły pies, który rzucał się na przechodniów.

Wszyscy jednak zdołali szczęśliwie uciec; tylko 4 psy zostały pokąsane.

Chore zwierzę zabił policjant Janusik, a pokąsane psy wzięto pod obserwację weterynaryjną.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na rogu ul. Grzybowskiej i Żelaznej furman wozu roboczego, Wawrzyniec Brzeziński, przejechał Konstantego Szydełkiewicza.

Najechany wpadł w pobliski kanał, zkąd wydobyto go z ciężkiem uszkodzeniem prawego boku i ze zranioną głową.

Na ul. Zakopowej Władysława Strzelnicka została dyszlem bryczki włościańskiej zraniona dotkliwie w głowę.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

Mieszkaniec Burakowa, Roch Pilczyk, skręcając wozem nieopodal rogatki marymonckiej, spadł z kozła i dostał się pod koło.

Pilczyk uległ złamaniu nogi i bolesnemu obrażeniu kości pacierzowej.

= Pożary.

Wczoraj, o godz. 7½ wieczorem, w domu Moszka Zakhejma przy ul. Pawiej pod № 45-ym, w lewej oficynie na facjatce, w mieszkaniu Rubina Akselrota, skutkiem wadliwej konstrukcji pieca zapaliła się belka, a od niej złożone pod dachem wióry.

Zawiadomiony przez telefon oddział nalewkowski pośpieszył na ratunek, lecz z drogi został cofnięty, gdyż ogień ugasili sami mieszkańcy.

W jednem z mieszkań pod № 71-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście od rozlanej benzyny zapaliły się różne sprzęty.

Pod № 3-im przy ul. Twardej wynikł pożar w mieszkaniu Moszka Grafa.

Przy ul. Marszałkowskiej pod № 76-ym wszczął się ogień z powodu wybuchu terpentyny.

W lokalu Goldmana pod № 56-ym od przewróconej lampy zapaliła się podłoga i sprzęty.

Wreszcie pod № 5-ym przy ul. Fabrycznej wszczął się pożar w składzie wiórów i desek.

W powyższych pięciu wypadkach miejscowi mieszkańcy i stróże, bez wzywania straży, ogień stłumili.

+ Teatr amatorski.

W niedzielę, d. 18-go b. m., odbyło się przedstawienie amatorskie w Płońsku.

Na program wieczoru złożyły się: „Tajemnica" St. Dobrzańskiego, „Rękawiczki balowe" hr. Koziebrodzkiego i „Ciotka na wydaniu" Bliźińskiego.

Wieczór urozmaicił śpiew p. Karoliny M. i gra na fortepianie panny Jadwigi Lutomirskiej.

Z grona amatorów, jak nam donoszą, wyróżnili się: panie B. i W. Malczykowskie, Kalinowska, Piotrowska i Janiszewska, tudzież pp.. Piekarski, Malczewski, Janiszewski i Kalinowski.

Reżyserem był znany dyrektor teatrzyku na Czystem, p. Cybulski.

Nie wielki dochód z widowiska przeznaczono na pokrycie kosztów uporządkowania cmentarza miejscowego.

+ Wyjazd książąt.

Jak nas informuje korespondent z Łodzi, książę Ferdynand Radziwiłł i dr. Błociszewski umyślili odwieźć chorego księcia Karola koleją na Sosnowiec i Wrocław.

Ten ostatni jednak uparł się jechać ekstrapocztą końmi na Sieradz i Kalisz, czemu też uledz musiano.

Zadecydowano tedy we czwartek wieczorem wyjazd w ten sposób i naznaczono go na piątek, godz. 5-tą rano.

Po drugiej z kolei nocy zupełnie bezsennej i bardzo niespokojnej, którą dzielili z księciem Karolem brat jego, dr. Błociszewski i lekarze miejscowi: Pinkus i Przedborski, chory zwlekał z wyjazdem i z trudnością dopiero przed godziną 7-mą zrana dał się do niego nakłonić.

Poprzednio zaś zajechały już przed lecznicę parokonne: kareta i powóz pocztowe, pierwsza przeznaczona dla książąt i ich lekarza, drugi dla eskorty.

Książę Karol zmienił jednak przeznaczenie pojazdów. Sam wyniósłszy duży i ciężki kufer, wskoczył lekko do powozu, ubrany w krótką kurtkę myśliwską i takiż kapelusz, a obok siebie wskazał miejsce bratu, ks. Ferdynandowi.

Dr. Błociszewski zaś, jako lekarz wzór poświęcenia i wyrozumiałości, wsiadł do karety z trzema ludźmi eskorty.

Powozy potoczyły się w stronę Kalisza, dokąd rozstawieniemi końmi przybywszy, książęta udadzą się do Antonina.

Ztamtąd dopiero dr. Błociszewski będzie miał zadanie przewiezienia księcia Karola nad Ren do zakładu w Bonn.

Właściciel Grand-hotelu polikwidował sobie straty zrządzone wypadkiem na rs. 1200 (!!), które księżę Ferdynand natychmiast zaspokoił."

+ Echa pabjanickie.

Jak nas informuje korespondent z Łodzi, w nocy z soboty na niedzielę, d. 18-go b. m., zachorowało w Pabjanicach 9-iu izraelitów miejscowych z objawami podejrzanej natury.

Okazało się jednak, że zjedli oni w szabas ryb nieświeżych, które też wywołały zaburzenia w organach trawienia, zakończone wszelako wyzdrowieniem wszystkich chorych.

+ Echa gostynińskie.

Korespondent nasz z Gostynina pisze pod dniem 1-ym b. m.:

„Przed kilku laty grono akcjonarjuszów, właścicieli fabryk i obywateli ziemskich w pow. gostynińskim i kutnowskim powzięło projekt budowy linji kolei żelaznej wicynalnej, któraby na przestrzeni sześciomilowej połączyła Kutno z Płockiem.

Na dystansie drogowym miano otworzyć 2 przystanki w Stójkach i Strzelcach, obiedwie te miejscowości posiadają fabryki cukru i trzy stacje: w Gostyninie, Dunimowie (fabryka cukru) i Soczewce (papiernia).

Głównym celem przeprowadzenia kolei było nie

twienie transportu materjału i gotowych produktów z cukrowni i papierni.

Manipulacja ta uskutecznia się po dziś dzień furmankami, pociągając za sobą znaczne koszty; tak naprzykład fabryka Duninów wydaje rocznie na ten cel rs. 25,000.

W okolicy i mieście grasuje szkarlatyna."

+ Upadłości.

Jak nas informuje korespondent nasz z Łodzi, kilkomiesięczną ciszę na tamtejszym rynku towarowym w dziedzinie niewypłacalności kupieckich—przerwały w tych dniach wieści o dwóch upadłościach, sfery przemysłowe łódzkie interesujących.

Mianowicie stara firma moskiewska „J. Pechowicz i syn", handlująca towarami łokciowemi hurtownie, zawiesiła wypłaty, zarywając mniejszych fabrykantów łódzkich ogółem na sumę rs. 200,000 w przybliżeniu.

Firma rzeczona posiadała, oprócz głównego domu w Moskwie, oddziały w Kijowie, Odesie i Romnach; podczas walnego jarmarku w tem ostatniem mieście, właśnie zaskoczyła ją upadłość.

W drugiem zaś bankructwie, sięgającem 100,000 rs. w przybliżeniu, dotknięte zostały większe akcyjne fabryki łódzkie.

Jest to upadłość ściśle podobno związana z epidemją w gub. lubelskiej, a dotyczy firmy „Hany Kohna sukcesorowie", handlującej w Lublinie, która zapotrzebowania odbiorców swoich głównie zaspokajała w Łodzi.

Nakoniec w trzeciej upadłości, która doszła teraz dopiero do wiadomości naszych sfer przemysłowych, a datuje jeszcze z jarmarku jarmolinieckiego, zaangażowaną jest wyłącznie Moskwa na sumę także około 100,000 rs. przez firmę N. Miedwied' w Mohylowie podolskim.

Z muzyki.

Ilustracja muzyczna tragicznej historji „Romea i Julji", w którą Gounod wlał tyle marzycielskiego, tak odrębnego poczucia artystycznego, zyskuje coraz większe uznanie, dobijając się istotnej niemal popularności.

Epitety: „nudy", „ponurości", „powtarzania się" i t. p. ustępują coraz więcej przed temi skarbami uczucia szczerego, głębokiego, tak żywo kontrastującego z błyskotliwemi promykami humoru, dyskretnie rozsianemi po całej partycji. Rzecz pewna, że „gounodyzmy", spotykane prawie na każdej karcie tego dzieła, zbyt natarczywie przypominają słuchaczom najpiękniejszy utwór tego mistrza, jakim jest niewątpliwie „Faust", aleć lepiej spotykać się z niemi u samego Gounoda, który jest prawowitym ich promotorem, aniżeli w jakiej lepiance, powtarzającej tylko formy tego języka oryginalnego, bez ich zawartości duchowej.

Partycja opery „Romeo i Julji" należy obecnie do najpiękniejszych pereł powszechnego repertuaru. Z prawdziwą też radością ujrzeliśmy wznowienie tego dzieła na scenie warszawskiej, tem bardziej, że pozwoli wypocząć nieco po tej monotonji, którą prawie wyłącznie popisująca się „włoszczyzną" mimowoli rozpościera.

Jedną okoliczność zaznaczyć musimy z góry. Otóż oddawna nie słyszeliśmy na naszej scenie całości tak wykończonej pod pewnemi względami, jaką wczorajsze przedstawienie słuchaczom ofiarowało. Odnosi się to przedewszystkiem do strony orkiestrowej. Jaknajchętniej pomijamy drobne, nic nieznaczące zresztą pośliznięcia wobec tej całości symfonicznej, pełnej wykończenia, finezji, werwy, przedewszystkiem zaś prawdziwie dramatycznej *deklamacji*, jaką orkiestra wyróżniała się wczoraj. Tak jest: batuta p. Trombiniego przewodziła wczoraj kohorcie dziwnie wrażliwej, odczuwającej, posłusznej, świadomej każdego niemal szczegółu treści. Rozkoszowaliśmy się też nią prawdziwie, pomimowoli przebiegając myślą szereg arcydzieł, któreby powinny doczekać się podobnego traktowania na scenie warszawskiej!

Na tak pięknem tle symfonicznem postać bohaterki tego poematu młodzieńczego, szczerego, nieporównanego w osobie pani Stromfeld-Klamrzyńskiej znalazła istotnie godną przedstawicielkę. Od pierwszego ukazania się artystki widzowie i słuchacze odrazu zostali olśnieni właściwym nastrojem, który przejawiał się w traktowaniu roli przez panią Stromfeld-Klamrzyńską. Artystka dała postać zaznaczoną delikatnie, przejętą wdziękiem młodzieńczości i szlachetnej, poważnej dystynkcji. Gdy dodamy do tego jeszcze i zadziwiający zasób siły i wyrazu, który wczorajsza Julja przejawiała w chwilach dramatycznych kolizyj, nie będziemy się dziwili, że artystka święciła wczoraj trjumf zasłużony, zdobyty na drodze myślącej, poważnej pracy.

W partji tej nie idzie o błyskotki wirtuozowe, które pani Stromfeld-Klamrzyńska tak ładnie traktowała w akcie pierwszym, zawierającym tak popularną łakotkę wokalną pod postacią walczyka „Julja"; Gounoda wymaga deklamacji pełnej wyrazu, nie przekraczającej jednak właściwych granic muzycznych. „Śpiewać" w tem dziele potrzeba zawsze, pamiętać jednak należy, że czynnik wokalny jest środkiem pomocniczym, nie zaś celem jedynym. Otóż pani Stromfeld-Klamrzyńska, ta niegdyś „koloraturzystka" *par excellence*, obecnie przedstawia się jako śpiewaczka dramatyczna, w prawdziwem znaczeniu tego słowa.

To, co „Violetta" tak świetnie zapowiedziała, „Julja" wczoraj potwierdziła w zupełności. Z tego artystycznego pod każdym względem trjumfu zarówno w śpiewie, jak akcji, cieszymy się szczerze.

Niełatwą było rzeczą dla p. Stellego w partji Romea utrzymanie się na odpowiednim poziomie. Znać, że śpiewak ten całości jeszcze nie organął, gdyż obok epizodów wykończonych, znajdowały się całe sceny traktowane powierzchownie, ogólnikowo. Prawdziwie, piękną chwilą wczorajszego występu p. Stellego było wykonanie madrygału, traktowanego szeroko, o frazie jednolitej, szlachetnej. Całość jednak była znośną, nie rażącą bynajmniej, o zdolnościach świadczącą niewątpliwych.

Obok pani Stromfeld-Klamrzyńskiej, p. Chodakowski wyróżniał się niezwykłe artystycznem traktowaniem postaci Merkucja. Prześliczna, niezwykle trudna ballada „O królowej Mab" była pełnem finezji i werwy *scherzem*, olśniewającem rzutkością i dowcipem wypowiedzenia szczegółów. Jako ojciec Laurenty, p. Sillich wyróżniał się powagą bogatego organu wokalnego. Inne partje również miały dobrych wykonawców w osobach pań: Lewickiej (wyborne wykonanie serenady pazia) i Marszałkowskiej, oraz pp.: Crotti'ego, Morlacchi'ego, Siwickiego i Niedźwiedzkiego. Chóry również przyczyniały się niemało do wytworzenia wybornej całości muzycznej. Popis choreorgaficzny z panną Ostrowską i p. Kuleszą na czele stanowił niemniej świetną stronę przedstawienia, które i w wystawie popisało się nowościami, mianowicie pięknemi dekoracjami dwóch sal w stylu romańskim.

Wczorajsze wznowienie dzieła Gounoda należy zaliczyć do rzędu bardzo udatnych, zasługujących na najpoważniejsze uznanie. Widownia była zapełniona — oklasków w ogóle nie szczędzono.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go września rozpoczną się egzaminy wstępne w tutejszym instytucie aleksandryjsko-maryjskim wychowania panien.

— D. 27-go września i dni następnych odbywać się będzie licytacja nieprolongowanych fantów, zastawionych w lombardzie przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej pod № 41.

— D. 27-go września kończą się ferje letnie w tutejszym sądzie okręgowym.

— D. 27-go września, w magistracie m. Płocka, odbędzie się po raz czwarty licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie płockim od zmniejszonej o czwartą część sumy dzierżawnej, t. j. od rs. 4,821 kop. 75 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie 1,440 rs. 53 kop.

— D. 27-go września, w magistracie m. Kutna, odbędzie się licytacja na oświetlanie w ciągu lat trzech 70-iu latarni ulicznych w m. Kutnie od rs. 868 rocznie; wadjum wynosi 87 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 21-go b. m.: „Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem członek wydziału krajowego, dr. Hoszard, z upoważnienia tegoż wydziału postawił wniosek nagły o udzielenie 50,000 złr. jako bezzwrotnej zapomogi dla niezamożnych gmin na urządzenie szpitali cholerycznych i wezwanie rządu, aby również przyczynił się na ten cel stosowną kwotą. Wniosek ten przekazano komisji budżetowej. P. Bobczyński wniósł, aby sejm polecił wydziałowi krajowemu przedstawienie na następnej sesji nowej ustawy drogowej, w której usuniętoby prestacje w naturze i zamieniono na dodatki do podatków. Hr. Wład. Koziebrodzki wniósł, aby petycję członków gminy Zakopane o subwencje na pokrycie kosztów tymczasowego zarządu tej gminy odesłać do komisji budżetowej, z poleceniem zdania sprawy jeszcze na bieżącej sesji. Wniosek ten przyjęto. — Dotychczas nie stwierdzono we Lwowie ani jednego wypadku cholery. Natomiast donoszą z Przemyśla, Rzeszowa i Tarnowa o pojawieniu się tam cholery azjatyckiej.—Z urzędowych źródeł, mianowicie z komendy fortecznej krakowskiej, zaprzeczają stanowczo wiadomościom dzienników wiedeńskich, jakoby wśród garnizonu krakowskiego zajść miało 14 wypadków zasłabnięcia i 2 zgony z powodu cholery. Wiadomość powyższą komunikuję jedynie ze względu, iż *Kurj. warsz.* powtórzył doniesienie dzienników wiedeńskich, otrzymawszy je, jako depeszę *Ajencji*. Od niedzieli do dziś w Podgórzu nie zaszedł ani jeden wypadek śmierci. W Krakowie zasłabło ogółem wśród podejrzanych objawów d. 22-go b. m. 4 osoby, razem 11, nikt wszakże nie umarł, oprócz jednej izraelitki, w poniedziałek jeszcze zmarłej, Loefflerowej. Z domu, w którym mieszkała, zachorowali dotąd mąż jej i córka, oraz parobek. Wszyscy, umieszczeni w tymczasowym szpitalu, mają się lepiej."

× **Z Biarritz** piszą do nas dnia 18-go b. m.: „Sezon w pełni. Świat i... półświatek międzynarodowy w komplecie. Lista przyjezdnych dochodzi 3,500 osób. Pomimo tego właściciele hotelów narzekają bardzo, najliczniejszy bowiem kontyngens zwykłych gości kąpielowych—hiszpanie, nie dopisał w tym roku z powodu bardzo złego kursu waluty. Prześliczna pogoda sprzyja wypełnianiu obfitego programu zabaw, urządzanych staraniem tutejszego kasyna, lub przez różne kluby i stowarzyszenia. Mieliśmy więc „*une grande fête de nuit*", urządzoną przez klub cyklistów w Bajonnie, były regaty, obecnie jesteśmy w sezonie wyścigów konnych i konkursów na „*tir aux pigeons*". Na tarasie w kasynie słuchamy co wieczór wyborowych koncertów orkiestry z Monte Carlo. Dwa razy tygodniowo odbywają się bale „*à grand Orchestre*", a codzień zebrania tańcujące. Bale dziecięce z prześlicznym kotyljonem również licznie są odwiedzane. Wkrótce zapowiadają przyjazd Sarasatego. Słowem, pobyt tu wprawdzie jest kosztowny, lecz bardzo przyjemny i wybornie oddziaływa na nerwy. Ludzi chorych na serjo nie spotyka się tu, a ci, co przyjechali, więcej myślą o zabawie, niż o kuracji. Widok „*la grande plage*" w godzinach południowych może najuporczywszy spleen rozpędzić. Kostjumy kąpielowe najrozmaitszych kombinacyj form i kolorów, figury przeróżnych kształtów, i ładne, i komiczne, dokoła śmiech, wrzawa, dowcipy, a wszystko to rozbawione, jak żaki, pluszcze się i skacze w wodzie, z góry oblane potokami jaskrawego, gorącego światła. Z Królestwa zaledwie kilka osób spotkałem. Podstawę towarzystwa stanowią francuzi.—*T.*"

× **Zamek Saint-Cloud.** Długo utrzymujące się przekonanie, jakoby zamek Saint-Cloud, którego ruiny świeżo sprzedano na licytacji, padł ofiarą pocisków niemieckich w ostatniej wojnie, doczekało się kategorycznego zaprzeczenia. Wystosowała je pewna wysoko położona niemka w następującej odezwie do *Figara*: „Gdym się w r. 1871-ym przechadzała w Goodwood z cesarzem Fryderykiem III-im, wyraził mi on swój żal, iż mimo najlepszych jego chęci nie zdołał wspaniałego zamku ocalić. Cesarz pragnął w nim uchronić od zniszczenia familijny obraz, podarowany przez królowę Wiktorję cesarzowej Eugenji, a przedstawiający cesarzową Fryderykową i księcia Walji dziećmi jeszcze. Wszelkie jednak usiłowania żołnierzy niemieckich w tym kierunku nie odniosły skutku, ponieważ francuzi z Mont Valerien poprostu gradem kul zasypywali zamek i okolice jego. Musiano tedy wyrzec się ratunku. Zresztą, zauważył cesarz, armja nasza w cudownej utrzymana dyscyplinie, nigdyby się na podobny wandalizm, jak spalenie zamku, nie odważyła."

× **Los cholerycznych.** Okropny los pewnej rodziny, zbiegłej świeżo z Hamburga do Wismaru, żywe budzi w szerokich kołach współczucia. W ostatnich dniach sierpnia przybyła do Wismaru z Hamburga niejaka Meyerowa i z czworgiem dzieci znalazła schronienie u wiekowych już rodziców swoich. W trzy dni potem stary ojciec, robotnik kolejowy, Kamp, żona jego i dwoje dzieci dostało cholery. Dzieci i dziadek ich zmarli, babka leży w szpitalu ciężkim dotknięta tyfusem, podczas gdy sama Meyerowa, po kilku dniach lekkiej choroby, przyszła do siebie. Przed tygodniem przyjechał z Hamburga, gdzie używanym był do przenoszenia trupów, sam Mayer. Odosobniono go dla przeprowadzenia dezynfekcji i odbycia przepisanej kwarantanny. Robotnik, któremu pilno było połączyć się z osamotnioną rodziną, starał się przekupić strażnika i częstował go talarem za wypuszczenie z pod obserwacji, gdy się to wszakże nie udało, nocą około 1-ej otworzył okno i próbował spuścić się przy pomocy sznura z pierwszego piętra na ulicę, sznur pękł, a Meyer padł na bruk i na miejscu skręcenia karku wyzionął ducha.

× **Namyk basza.** W d. 14-ym b. m. zmarł w Konstantynopolu w 90-ym roku życia najstarszy z marszałków państwa tureckiego, Namyk basza. Należał on do ulubieńców sułtana i posiadał wraz z marszałkiem Gazi Osmanem baszą przywilej towarzyszenia padyszachowi na piątkowe odmawianie modlitw. Od kilku lat wszakże, skutkiem starości, nie opuszczał Namyk basza domu. Marszałkiem mianowany został w r. 1843-im jeszcze przez sułtana Abdul Medżyda. Sułtan Abdul Hamid mianował go adjutantem jeneralnym, chcąc go do swojej przywiązać osoby. Pogrzeb marszałka, zgodnie ze zwyczajem, odbędzie się kosztem szkatuły sułtańskiej.

× **Tania podróż.** Jeden z dziennikarzy kopenhazkich, niejaki Wirén, zobowiązał się objechać ziemię dokoła bez grosza w kieszeni. Będzie się on starał wszędzie, gdzie się to da zrobić, zyskać, jako dziennikarz, przejazd i utrzymanie *gratis*, w najgorszym zaś razie podróżować w charakterze palacza okrętowego. W każdym wypadku zobowiązał się solennie grosza w drodze nie wydać. Wirén na statku „Chrystjan IX", gdzie pełni obowiązki palacza w d. 18-ym b. m. popłynął do Londynu. Marszruta, jaką sobie wyznaczył, prowadzi na Londyn, Chicago, San Francisko, Chiny, Indje i Afrykę północną.

BAŃKI MYDLANE.

Przyjaźń musi być z bardzo kruchego materjału stworzoną, skoro tak często się tłucze...

*

Młodziutki lekarz spostrzega ku wielkiemu swojemu zdumieniu, iż w poczekalni ma aż trzech naraz pacjentów. Otwiera tedy drzwi od gabinetu i zapytuje:

— Proszę... Który z panów najdłużej czeka?

— Ja—podnosi się z krzesła jakiś niepozorny człowieczyna—już od roku należy mi się za ubranie...

*

Fajnbube dokonał na giełdzie nader korzystnej tranzakcji. To też postanawia zrobić sobie przyjemność. Idzie tedy do malarza i obstalowywa obraz.

— Czego pan dobrodiej właściwie żąda?

— Chciałbym mieć jakiś pejzaż, jakiś krajobraz...

— Małych rozmiarów?

— Ale wielkich, panie, wielkich, mnie stać na to. Jakaś rzeczka, lasek, niebo naturalnej wielkości...

— (*Art. nad.*). Niedawno po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, zgasł w sile wieku, bo zaledwie w 20-ym roku życia ś. p. Stanisław Milewski, syn Stanisława-Wincentego i Agnieszki z Sobieszczańskich małżonków Milewskich, także od dawna nie żyjących, który od 5-go roku życia, wychowywał się w domu dziadków swoich Jana i Konstancji małżonków Milewskich, młodzieniec pełen nadziei najlepszej przyszłości, nad wiek swój w nauce rozwinięty.

Pozostawiając po sobie najlepsze imie tak w biurze dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w którem parę lat pracował, jak i u kolegów, zmarły po dziadku ś. p. Franciszku Maksymiljanie Sobieszczańskim, pisarzu, archeologu i rodzicach, rozporządzał skromną spuścizną, wyłączną własność jego stanowiącą, wynoszącą sumą rs. 2,400 w papierach procentowych w warszawskim kantorze Banku państwa deponowaną.

Podczas choroby, w potocznej mowie nieboszczyk wyraził się, że na wypadek swej śmierci sumę tę, czyli procent coroczny od niej, na wieczne czasy przeznaczyłby na fundusz kolonij letnich dla sierot-dzieci, wyjeżdżających na wieś dla poratowania zdrowia, a nieposiadających funduszu, to jest prawdziwie biednych a słabowitych, kapitał zaś 2,400 rs. pragnie pozostawić wiecznym i nigdy nienaruszonym, jeżeli ustanowiona instytucja filantropijna nad temi kolonjami letniemi przez rząd jest zatwierdzona i legata tego rodzaju przyjmować może, a rząd je zatwierdzi.

Jak kolwiek ś. p. Stanisław Milewski, schodząc ze świata był małoletnim, jakkolwiek woli swojej na piśmie nie objawił, to przecież dziadkowie jego, Jan i Konstancja małż. Milewscy, jako jedyni spadkobiercy po nim, szanując pamięć i wolę jedynego wnuka, zgadzają się z objawioną przez niego myślą, przeznaczenia pomienionej sumy na kolonje letnie dla sierot pod warunkami przez niego wyżej wskazanemi, z zastrzeżeniem, iżby pamięć duszy zmarłego przez młodociane serca biednych sierot w d. 9-ym sierpnia każdego roku, jako w rocznicę śmierci, przy ofierze mszy świętej przez modlitwę była zachowaną, jako pierwszego stałego dobrodzieja młodzieńca, który całe swoje mienie, miłując ludzkość i ratunek jej zdrowia, młodszemu pokoleniu ubogiemu, jako człowiek i chrześcjanin ofiarował.

Członkowie tej instytucji dla bliższego porozumienia się w tej sprawie raczą się znieść z jego dziadkiem, Janem Milewskim, mieszkającym w Warszawie przy ulicy Cieplej pod nr. 10-ym, mieszkania 4-ym.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej Tamka nr. 35 komunikuje nam co następuje:

„Zarząd biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej przypomina dobroczynnej publiczności, że ubogich z powodu chorób mamy bardzo dużo a ofiar, oprócz stałych prawie żadnych i że kancelarja biura nędzy otwartą jest zawsze między godzinami 3 a 5-tą po południu, gdzie wszelkie ofiary dla ubogich przyjmuje się z wdzięcznością; na rzeczy w kancelarji wydają się kwity zwyczajne, na pieniądze kwity sznurowe biura—mieści się zaś kancelarja Biura przy ulicy Tamka nr. 35 w gmachu głównym."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Katarzyna z Strzałkowskich

FALĘCKA,

obywatelka m. Warszawy,

zmarła dnia 23-go września 1892 r. O dniu pogrzebu pisma zawiadomią. —1341—

† Ś. p. Aleksander Kuligowski,

BUCHALTER,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23-go września r. b., przeżywszy lat 35. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24 b. m. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. **9-ej i pół** rano; wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 25 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe z domu № 35 przy ulicy Twardej, na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z rodziną zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. 3540

† Ś. p. Pelagja z Gotartowskich

SZUBERT,

właścicielka ziemska,

przeżywszy lat 63, przeniosła się do wieczności w dniu 23-im września 1892 r. we wsi Ostrowie. Pozostali w smutku: mąż, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym b. m., ze wsi Ostrowa do kościoła parafjalnego w Umieniu, a w dniu następnym na pogrzeb. —3546—

† Ś. p. Ludwik Komierowski,

b. prezes dyrekcji szczegółowej płockiej Tow. kredytowego ziemskiego, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23-go września 1892 r., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córka, synowa, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła Wszystkich Świętych w dniu 26-ym września, t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z i tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1342—

Ś. P.

Jadwiga z Cholewińskich Łatkiewiczowa,

żona inżeniera mechanika w Warszawie, zasnęła w Bogu dnia 23-go września 1892 r., w wieku lat 25. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Aleksandra w sobotę, dnia 24-go września, o godzinie **11-ej** przed poł. Wyprowadzenie zwłok w dniu 25 września, to jest w niedzielę, o godz. **12 i pół** z połud. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i przyjaciół stroskany mąż wraz z dziećmi i rodziną zmarłej. 2—3525

Ś. P.

Wilhelm Marenski,

b. fabr. i kupiec m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w dniu 23-im września 1892 r., przeżywszy lat 85. Pozostała w ciężkim smutku żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 września, tj. w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1343

B. P.

Dr. JÓZEF STARKMAN,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł pod Międzyrzecem. O dniu pogrzebu z warszawskiego dworca kolei terespolskiej osobne ogłoszenia doniosą. —3542

† **Za duszę**

ś. p. Wiktorji z Soroczyńskich PEUKER

w poniedziałek, t. j. d. 26-go b. m., jako w dziewiątą rocznicę śmierci, odprawiona będzie msza św. o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, na którą pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1340—

† W poniedziałek, d. 26-go września, o godz. **9-ej i pół,** w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Wincentego Jaxy Bykowskiego

na które prefekt i koledzy zmarłego zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —3532—

† Dnia 26-go b. m., w poniedziałek, o godz. **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odprawi się wotywa za spokój duszy

ś. p. Józefy ze Stawiarskich RYX,

na którą dzieci i wnuki krewnych i życzliwych proszą. 3508

† Dnia 27-go b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele Wszystkich Świętych, odbędzie się za duszę

ś. p. księdza Władysława Zyblera,

żałobne nabożeństwo. —3511—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym zmarłego najukochańszego męża mojego

ś. p. Władysława Romanowskiego,

którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie w dniu 12 września r. b., niniejszem składam serdeczne „Bóg zapłać."

3636— Salomea Romanowska.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Petersb. wied. w jednym z artykułów wstępnych piszą:

„Epidemja choleryczna, jeżeli jeszcze nie skończyła się zupełnie, to w każdym razie w sposób widoczny zbliża się ku końcowi zarówno w Petersburgu, jak i w innych miejscowościach państwa. Życie społeczne zaczyna coraz bardziej wchodzić w swą zwykłą kolej.

„Szczęśliwy względnie przebieg epidemji zawdzięczamy pomiędzy innemi wysokiej energji i poświęceniu tego personelu sanitarno-lekarskiego, który wystąpił do walki z epidemją. Oddając, co się komu należy, i wyrażając uznanie zarówno pracy personelu lekarskiego, jak i czynności władzy administracyjnej, nie myślimy bynajmniej zachęcać do przedwczesnej radości i ustania na tej pożytecznej drodze porządków sanitarnych. Niema wątpliwości, że, mówiąc w ogóle, wszystko, co zrobiono dotychczas, zrobiono dobrze i rozsądnie, ale nikt chyba nie powie, aby to było wszystko i żeby już był czas do postawienia kropki i oddania całej sprawy do archiwum. Przeciwnie; w długim szeregu miejscowości (np. w gubernjach: wiackiej, woronezkiej, kazańskiej, penzeńskiej, saratowskiej, samarskiej, tambowskiej, ufimskiej, tyfliskiej, erywańskiej i stawropolskiej, w obwodach: kubańskim i uralskim, w okręgu taganrozkim) liczba osób, codziennie zapadających na cholerę, jest jeszcze dość znaczna. W ogólności na prowincji śmierć porywa około $1/3$ części chorych, lecz i pod tym względem są wyjątki. W gubernji woronezkiej np. na 591 wypadków zasłabnięcia dziennie przypadało 379 wypadków śmierci; w gubernji stawropolskiej 245 zmarłych wypadało na 453 chorych; w gubernji erywańskiej 176 na 186.

„Okazuje się, że nie wszędzie jest jednakowa intensywność zarazy, nie wszędzie z jednakową energją i powodzeniem borykają się z epidemją. Ta jedna już okoliczność każe mieć się na ostrożności, ponieważ zresztą cholera może się przedostać i przez granicę zachodnią. A zresztą nie należy zapominać, że w czasie dawniejszych epidemij w Rosji zaraza odnawiała się bez przerwy w ciągu 8—12-tu lat. Niema wątpliwości, że dziś cholera nie znajduje tak odpowiedniego gruntu, jak dawniej, ale to nie racja, aby już opuszczać ręce bezczynnie. Epidemja choleryczna wykazała przedewszystkiem, że prowincja zbyt ubogo uposażona jest w obsługę lekarską. Wobec tego, o ile nam się zdaje, pierwszym warunkiem, dyktowanym przez ostrożność, byłoby pozostawienie dotychczasowego znacznie powiększonego personelu lekarskiego w miastach prowincjonalnych i na wsiach."

Na innem miejscu przytoczyliśmy, zaczerpnięte z gazety *Nowosti*, szczegóły o projektowanym instytucie agronomicznym. W kwestji tej pisze jeszcze wzmiankowana gazeta:

„Oprócz zajęć i badań charakteru czysto naukowego, instytut agronomiczny i połączone z nim urządzenia pomocnicze (mówimy tu o stacjach rolniczych, polach doświadczalnych, które, sądząc z projektu, będą jednocześnie z instytutem zorganizowane) mogą mieć w dodatku znaczenie kształcące i pedagogiczne dla ziemian.

„Ponieważ projekt mówi wyraźnie, że do zajęć w gabinetach, laboratorjach i na stacjach doświadczalnych będą przyjmowani praktykanci z grona osób, posiadających wyższe wykształcenie rolnicze lub przyrodnicze, nie ulega wątpliwości, że z czasem wytworzy się zastęp wysoko wykształconych ludzi, którzy z pożytkiem będą mogli dalej propagować cele instytutu. Zresztą instytut agronomiczny może być wyborną szkołą przygotowawczą dla osób, pragnących się poświęcić działalności pedagogicznej w zakresie gospodarstwa rolnego w lokalnych zakładach naukowych. Dalej w projekcie jest mowa o tem, że do zakresu działalności instytutu wchodzić będzie także urządzanie odczytów publicznych i organizowanie nawet całych kursów systematycznych pewnych gałęzi wiedzy agronomicznej."

Dalej czytamy:

„Specjalnie o projekcie stacyj rolniczych i pól doświadczalnych możemy zakomunikować następujące szczegóły:

„Stacje agronomiczne i pola doświadczalne urządzone będą w celach czysto naukowych i rozstrzygać mają przeróżne kwestje już to z zakresu teorji, już to praktyki rolnictwa. Stacje dzielić się będą na dwie kategorje: pierwszej — ogólne i drugiej — agronomiczne i specjalne.

„Stacje agronomiczne pierwszej kategorji urządzone będą w różnych strefach fizyczno-geograficznych o ile możności w pobliżu miast uniwersyteckich. Na początek zamierzono zorganizować dwie stacje doświadczalne: jedną w pobliżu Moskwy dla strefy północnej bez czarnoziemu i drugą w pobliżu Charkowa dla strefy południowej z czarnoziemem. Przy stacjach agronomicznych 1-ej kategorji znajdować się będą oddziały: fizyko-agronomiczne, zootechniczne i meteorologiczne, laboratorjum, gabinety: geologiczny, botaniczny i zoologiczny, obserwatorjum meteorologiczne i pole doświadczalne (przynajmniej 5 dziesięcin gruntu). Personel stacji składa: dyr

ktor, agronom, chemik, botanik, zoolog i meteorolog z odpowiednią liczbą pomocników.

„Co się tyczy stacyj doświadczalnych 2-ej kategorji, to zajmować się one będą przeważnie rozstrzyganiem kwestji charakteru praktycznego z zakresu rolnictwa, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb lokalnych. Na początek tego rodzaju stacje mają być urządzone w pobliżu Kazania i Odesy.

„Z pośród stacyj drugiego rzędu wyróżnić jeszcze należy stacje specjalne, przeznaczone dla zaspakajania potrzeb jednej gałęzi gospodarstwa rolnego np. gospodarstwa mlecznego, zootechniki, hodowli wina, lnu, gospodarstw rybnych itd. Takie stacje otwierane będą wszędzie, gdzie dana gałąź szczególnie się rozwija. Na początek projektowane są cztery stacje specjalne: w gub. twerskiej — stacja gospodarstwa mlecznego i zootechniki, w gub. pskowskiej — stacja hodowli lnu, na Krymie—stacja ojnotechniczna i na Kaukazie—jedwabnicza. Na stacjach drugiej kategorji znajdować się będą: laboratorjum, gabinet i bibljoteka w danej specjalności, a wreszcie drugorzędne obserwatorjum astronomiczne."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KONGRES CZESKI.

Praga czeska 24-go września. *(T. p. K. W.)*— Klub staroczeski przyjął zaproszenie posłów morawskich na wspólny kongres parlamentarny posłów czeskich: z Czech, Moraw i Szlązka.

Praga czeska 24-go września. *(Tel. pryw. K.* Klub staroczeski odmówił ostatecznie udziału swojego w proponowanem przez młodoczechów wniesieniu projektu adresu do korony. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 24-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — *Dziennik polski* radzi posłom polskim z Galicji, Szlązka i Bukowiny, aby naśladując młodoczechów, zgromadzili się także na wspólną konferencję dla rozbioru kwestyj, narodowości ich dotyczących. *(Aj. półn.)*

MOWA GENALI.

Rzym 24-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Minister robót publicznych, Genala, wygłosił podczas bankietu w Kremonie mowę, poświęconą rozbiorowi położenia ekonomicznego Włoch. Przesilenie włoskie jest następstwem ogólnego przesilenia gospodarczego; we Włoszech spotęgowało się ono wskutek budżetu budowli publicznych, obliczonego na cztery miljardy. Podniesienie budżetu wojskowego nie jest wynikiem potrójnego przymierza, ale ogólnych stosunków politycznych Europy. Szwajcarja zbroi się mocniej niż Włochy. Najwyższa oszczędność jest godną zalecenia, o tyle wszakże, o ile nie zostawi bezbronną ojczyzny. Reformy organiczne są niezbędne. *(Aj. półn.)*

STARE FORTYFIKACJE.

Konstantynopol 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Jenerał Brialmont orzekł, że dzisiejsza fortyfikacja cieśniny Dardanelskiej nie ma żadnej wartości. Koszty ufortyfikowania tejże wedle wymagań współczesnych wyniosłyby 50 milj. fr.

CHOLERA.

Lwów 24-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Władze tutejsze zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, jakoby tutaj wydarzyły się wypadki cholery azjatyckiej. Zmarła na ulicy Zamarstynowskiej 72-letnia staruszka cierpiała na cholerynę. Starostwo gorlickie komunikuje, że w Wołowcu nikt więcej nie zachorował na cholerę, a pozostałe w kuracji dwie osoby wyzdrowiały.

Kraków 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Do dnia wczorajszego w szpitalu tutejszym zmarła na cholerę tylko jedna Löfflerowa. Lekarze miejscowi przypuszczają, że cholera nie zagnieździ się tutaj epidemicznie. Na Podgórzu, po kilku dniach przerwy, zachorował czeladnik szewcki.

Kraków 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W ciągu ostatniej doby w Krakowie zachorowało na cholerę trzy osoby, na Podgórzu nikt. Nie umarł nikt. Towarzystwo lekarskie występuje przeciw nierozważnym zarządzeniom władz miejskich.

Berlin 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Państwowy urząd zdrowia konstatuje, że onegdaj zachorowało w Berlinie na cholerę 4 osoby, a zmarło 3. Są to wszystko szypry ze Sprei i ich rodziny. W tej liczbie jest rodzina szypra Michaelisa, złożona z męża, żony i trojga dzieci; żona i pięcioletnia córeczka umarły. Zmarł także zajęty u Michaelisa robotnik Gericke i dziecko szypra Ortmanna. W szpitalu na Moabicie leżało wczoraj chorych na cholerę 8-iu mężczyzn i 3 kobiety. Przyczyną zasłabnięcia szyprów było picie wody ze Sprei.

Berlin 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* ostrzega, iż skutkiem kwarantanny, zarządzonej w Caribrodzie i Mustafa baszy (po obu stronach terytorjum bułgarskiego), podróżowanie do Konstantynopola w obecnej chwili jest wprost niemożliwem.

Berlin 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Praktyczne szczepienia cholery wydały tu rezultaty bardzo poważne.

Paryż 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Na cholerę zachorowało tu onegdaj osób 28, zmarło 6. W Hawrze zachorowało osób 8, zmarło 2. W Asprières zachorowała jedna osoba.

Paryż 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Deputowany Dumay, jego żona i syn zachorowali na cholerę.

Wiedeń 24-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Cesarz Wilhelm przybędzie d. 10-go października do Wiednia i zamieszka w zamku schoenbruńskim, poczem uda się z cesarzem Franciszkiem Józefem do Styrji na polowanie. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Cesarz sankcjonował ustawę o podatku giełdowym. Ustawa wchodzi w życie z d. 1-ym stycznia 1893 r.

Budapeszt 24-go września. *(Tel. p. Kur. W.)*— Otwarto tu międzynarodową wystawę ptactwa.

Berlin 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Pogłoskom o mniej pomyślnym stanie russko-niemieckich układów handlowych zaprzeczają. Uległy one tylko chwilowej zwłoce.

Berlin 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Szpandawie rozpuszczono wielu żołnierzy po wysłużeniu dwóch lat w armji czynnej. Jest to pierwsza próba skrócenia trzyletniej służby na drodze praktycznej.

Paryż 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Skutkiem ścisku, powstałego podczas pochodu historycznego, dwie osoby zostały uduszone, a kilkanaście jest rannych.

Londyn 24-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — Herbert Gladstone uskarżał się w mowie publicznej na to, że Dilke, Labouchère i przewódzcy robotników stawią rządowi na każdym kroku przeszkody. Jeżeli tak dalej pójdzie, większość dzisiejsza rozpadnie się i będzie znowu musiała ustąpić miejsca torysom.

Londyn 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W dniu 30-ym b. m. odpływa z Anglji wyprawa dla eksploatacji południowo-zachodniej Afryki. Uczestniczy w niej czterech inżenierów, którzy budować mają kolej od wybrzeża do Otawi, tudzież sześciu górników.

Stokholm 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Sejm szwedzki zwołano na d. 17-ty października na sesję nadzwyczajną dla uchwalenia projektu reorganizacji armji. *(Aj. półn.)*

Belgrad 24-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Prezes ministrów Awakumowicz przywrócił subwencję z tajnych funduszów dla stowarzyszenia św. Sawy, mającego na celu propagandę serbską w sferach młodzieży bułgarskiej, wchodzącej z Macedonji.

Szanghai 24-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Na wyspie japońskiej Linkin straszliwy orkan zniszczył 5,000 domów i 60 okrętów z załogą.

Berlin 24-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 206 10 (wczoraj 205.95)
Ruble na dostawę 206 00 (wczoraj 205.75)

Z SĄDÓW.

On miał lat 37, ona 42; on kawalerem był, a ona panną. Poznali się u kogoś ze wspólnych znajomych i odrazu nawzajem do gustu sobie przypadli. Tak przynajmniej zapewniała pannę Ewę Stoniszewską pewna jej znajoma, występująca w danym razie w roli powiernicy stron obu. Gdy zaś zapewnienie to przychylny znalazło posłuch, Juljan Maciejowski (tak bowiem w niniejszej opowieści nazywał się Romeo) oświadczył się niebawem o rękę panny S. i został przez nią przyjęty.

Ślub, stosownie do życzenia obojga narzeczonych, miał się odbyć jaknajrychlej; dano tedy niezwłocznie na zapowiedzi i wyjednano nawet indult na przyśpieszenie ślubu. Wreszcie nadszedł upragniony jego termin. Lecz tutaj przerwał się wątek sielanki, i na jaw wyszły podstępne knowania narzeczonego, które zaprowadziły go ostatecznie na ławę oskarżonych pod zarzutem oszustwa, a których celem jedynym było zdobycie sobie posagu bez panny.

Miała bowiem panna Ewa posażek nielada: 650 rubli gotowizną, jak obszył. Wiedział o tem, naturalnie, Maciejowski, i zaraz po zaręczynach projektować zaczął wespół z narzeczoną, że jako subjekt handlowy, a więc człek w handlu doświadczony i sprytny, natychmiast po ślubie założy sklep za pieniądze, zaczerpnięte z posagu.

Z racji tej o kwestji posagowej często była mowa między narzeczonymi, i Maciejowski w sam dzień ślubu zrana prosił gorąco narzeczonej, iżby mu oddała swe pieniądze. Stoniszewska zrazu opierała się temu żądaniu; w końcu jednak, znaglona, jak twierdzi, perswazjami kilku osób obecnych, które w podobnej odmowie upatrywały dowód braku zaufania, ustąpiła i wręczyła narzeczonemu całe 650 rs.

Wkrótce potem orszak weselny podążył do kościoła parafjalnego na Pradze, gdzie projekt aktu ślubnego był już sporządzony zawczasu. Atoli, podobno, już w drodze do kościoła, ktoś przebąkiwał, że „z małżeństwa nic nie będzie". I w istocie, gdy cały orszak przybył do parafji, dowiedziano się od proboszcza (ks. Dudrewicza), że ślubu dać nie może, ponieważ otrzymał przed chwilą przez posłańca list, podpisany przez niejakiego Gintera i opiewający, że Ewa Stoniszewska, wbrew własnemu jej oświadczeniu, nie panną jest, lecz zamężną.

Panna młoda zapewniała uroczyście, że to kłamstwo wierutne, i że list pomieniony jest poprostu jakąś mistyfikacją, którą Ginterowi podyktowało chyba uczucie zemsty za to, że ona niedawno odrzuciła jego oświadczyny. Wobec tego ks. Dudrewicz polecił organiście pójść zaraz do Gintera i sprawdzić na miejscu rzecz całą; orszak zaś weselny zaczekać miał tymczasem w kancelarji parafjalnej. Jednakże po krótkiej chwili oczekiwania ktoś z obecnych zaproponował, że aby czasu darmo nie tracić, najlepiej sam ślub odroczyć do dnia następnego, a tymczasem odprawić weselisko. Rada ta przypadła wszystkim do gustu i państwo młodzi wraz ze swymi gośćmi udali się do mieszkania Cichockich, gdzie odbyć się miała uczta weselna i gdzie też zabawiano się ochoczo do późnej nocy.

Nazajutrz, jak rzekliśmy, zamierzono spisać akt ślubu, ale stało się to wręcz niemożliwem z przyczyny, że pan młody wczesnym rankiem ulotnił się bez śladu, i narzeczona przez całą dobę napróżno czekała jego powrotu. Daremnie potem szukała go po mieście, a natomiast w kancelarji parafjalnej dowiedziała się, że Ginter zaprzeczył autorstwu podpisanego jego nazwiskiem listu i w poparciu tego oświadczył, że wcale nawet pisać nie umie. Wtedy to naturalną rzeczy koleją nasunęło się domniemanie, że autorem listu był nie kto inny, jak tylko sam Maciejowski, który tym sposobem, po zdobyciu pieniędzy, chciał gładko wywinąć się od ślubu.

W rezultacie Stoniszewska wniosła przeciwko Maciejowskiemu skargę kryminalną; lecz oskarżonego policja na razie nigdzie znaleźć nie mogła. Dopiero po upływie dłuższego czasu schwytano go w Łodzi, uwięziono i oddano pod sąd.

Ostatecznie Maciejowski znalazł się niedawno temu na ławie oskarżonych w 1-ym wydziale karnym miejscowego sądu okręgowego pod zarzutem oszustwa (art. 1666 kod. karn.).

Nie powtarzając bliższych szczegółów śledztwa, którego wyniki streściliśmy już ogólnikowo w powyższej opowieści, dodamy tylko, że, wedle ekspertyzy kaligraficznej, rzekomy list Gintera pisany był niezawodnie ręką oskarżonego.

Okoliczność ta, w związku z faktem wzięcia od Stoniszewskiej pieniędzy, tudzież nagłem jego zniknięciem z horyzontu Warszawy, stworzyła przeciwko niemu poważne poszlaki. Daremnie więc Maciejowski zapewniał o swej niewinności, tłumacząc się, że listu nie pisał, że wzięte od Stoniszewskiej pieniądze oddał jej nazajutrz zrana (będąc z nią sam na sam), i że wyjechał nagle z Warszawy z powodu nastręczonej w Łodzi posady. Wyrok sądu uznał jego winę i skazał go na rok rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów i z oddaniem pod dozór policyjny na lat cztery.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Janowi Gran.* — O ile wykazują tabele urzędowe, na przytoczone serje tak 1-ej, jak 2-ej emisji loterji dobroczynnej nie padła wygrana.

— *Panu Wład. Dębskiemu.* — Wszak w ostatnim liście zawiadomiliśmy sz. pana, iż z powodu wyczerpania kompletu, z m. lipca służyć nie możemy i że w miejsce tego wysyłamy *Kurjera* przez wrzesień.

— *Prenumeratorowi z ul. Smolnej.*— Specjalnego podręcznika do gry w arcaby literatura nasza nie posiada, istnieją tylko podręczniki do gry szachowej. Monografji o brzuchomówstwie również nie posiadamy. F. A. Potocki: „Słownik polskiego i russkiego języka, opracowany według najnowszych i najlepszych źródeł". Dwie części, każda po rs. 5 kop. 80. K. Krynicki: „Rys geografji Królestwa Polskiego", z mapą kolorowaną, rs. 1 kop. 20.

— *Panu Janowi Stefanowi w Lublinie.*— Do życzenia sz. pana zastosować się nie możemy. Wprawdzie w liście bez daty (stempel pocztowy nosi datę d. 31-go lipca) tłumaczy sz. pan swoje opóźnienie i zwłokę z powodu „miejscowej gminy", tłumaczenie to jednak pozostaje w sprzeczności z pierwszym do nas listem (także bez daty!).

— *Panu O. M. w miejscu.* — Nie jesteśmy upoważnieni do wydawania tego adresu. Zresztą, Esteja obecnie podróżuje i w danych miejscach zatrzymuje się zaledwie po dni kilka.

— *Prenumeratorce od lat 37-iu.*— Bezimiennych tego rodzaju zażaleń w druku uwzględniać nie możemy...

— *Panu J. Trzebińskiemu.* — Informację o formalnościach przy przejeździe przez stacje pograniczne wydrukowaliśmy w № 262-im *kurjera* z d. 21-go b. m.

— *Prenumeratorowi od lat 15-tu.*— Żądanemi adresami służyć nie możemy, do ich udzielania bowiem nie jesteśmy upoważnieni.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Żelaznej.* — Bo nie możemy.

— *Panu Antoniemu Wolskiemu.*— O zapisie Augusta Barańskiego nic nie wiemy. Prosimy o wymienienie, na jaki cel rzeczony zapis był zrobiony?

— *Rzemieślnikowi.* — Żydzi-rzemieślnicy tylko do cechu szmuklerskiego mogą się wpisywać; do innych cechów wstępu zupełnie nie mają.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Złotej.*— Na zasadzie art. 46-go instrukcji dla komisyj poborowych, brak nie mniej 10-iu zębów w obu szczękach i do 8-iu w jednej, nie wliczając w rachubę t. zw. zębów mądrości, także brak mniejszej ich liczby przy próchnieniu w znacznej ilości innych z widocznemi oznakami słabego odżywiania się. zwalnia od armji czynnej i zalicza do pospolitego ruszenia.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *L. T. w Krakowie.*— Ogłoszenie 1) kosztuje za każdy raz rs. 1 kop. 30, 2) kop. 28. Prosimy o pieniądze.

GIEŁDA.

Warszawa 24-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, zapowiadały bowiem 205.85, 206 w zaofiarowaniu, 206, 206 w poszukiwaniu i 206.25, co się równa kursom 48.60, 48.55 i 48.47½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż blizkość regulacji końcomiesięcznej powoduje zakupy pokryciowe. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.87. Nasze zebranie usposobione było dziś wyczekująco i załatwiało tylko sprawy, nie cierpiące zwłoki po kursach 48.65 (równia 205.50 m. bez kosztów) i po 48.62½ (t. j. 205.60 m. za 100 rs.). Wobec tego mowy być nie może o kierunku kursów; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Zamieniano dostawy wrześniowe na październikowe z dopłatą 7½ kop. i sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca października r. b. po 48.50, oraz dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.65, 48.62½ i 48.60.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.65 i 48.62½. **Londyn** długoterminy brano po 9.89½ i po 9.90. Londyn krótki i **Paryż krótki** bez obrotów. Za **Wiedeń krótki** osiągano 82.85.

W papierach obroty średnie, przy tendencji ospałej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i po 99, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 98.90 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 500. Po życzki wschodnie wzaofiarowaniu po 103 II-ej em. i po 105.15 III-ej em., a kupiono kilkanaście tysięcy rubli III-ej em. po 104.75 i 104.87½. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich po 192. Sprzedano kilka tys. biletów Banku Państwa II em. po 103. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75, oraz po 95.40 trzy następne serje, a nabyto kilka tys. I-ej serji po 95.45.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.80 I-ej ser. i po 102.40 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy I seryj po 102.70, oraz kilka tys. najmłodszej serji po 102.25. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej ser., po 102 III-ej ser., po 101.75 IV-ej ser. i po 101.50 V-ej i VI-ej serji, bez ruchu.

W żądaniu kupony celne po 1.58½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.77½, za Londyn krótki 9.89, za Paryż krótki 39.45 i za Wiedeń krótki 82.95. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs.10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 18-ym września r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Brodzki sprzedał Halperynowi 20,400 z odbiorem na stacji Woroncowskaja na styczeń po rs.4.45; hr. Branicka spekulantom 12,000 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka na luty po rs. 4.55, z zadatkiem 25 kop., 18,000 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka na grudzień-luty po rs. 4.45, z zadatkiem 33 kop.; spekulant spekulantowi 8,400 pudów z odbiorem na stacji Popieluchy na wrzesień-grudzień po rs. 4.41, z zadatkiem 60 kop.; Stepanówka Charitonience 10,000 pudów z odbiorem na stacji Winnica na wrzesień-styczeń po rs. 4.40; spekulant spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na wrzesień-grudzień po rs. 4.32½, z zadatkiem 32½ kop.; 12,000 pudów z odbiorem na stacji Kalinówka na wrzesień-październik po rs. 4.40, z zadatkiem 45 kop.; 6,000 pudów z odbiorem na stacji Polonne na wrzesień-grudzień po rs. 4.47½, z zadatkiem 97½ kop.; 6,000 pudów z odbiorem na stacji Szepietówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.50, z zadatkiem 75 kop.; Iwankow spekulantowi 10,200 pudów z odbiorem na stacji Browki na listopad-styczeń po rs. 4.45, z zadatkiem 25 kop.; Wiśniewczyk spekulantowi 7,200 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na maj-lipiec po rs. 4.65, z zadatkiem 50 kop.; Zajcew spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 4.65, z zadatkiem 50 kop. i 10,000 pudów na stacji Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 4.70, z zadatkiem 30 kop.; Zajcew Chryakowowi 50,000 pudów z odbiorem w Moskwie na listopad-maj po rs. 5.05; spekulant spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-styczeń po rs. 4.95; 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na grudzień-styczeń po rs. 5; 4,800 pudów na stacji Moskwa Foksal na wrzesień po rs. 5.10; 120,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na grudzień po rs. 4.42½; Zajcew spekulantowi 12,000 pudów na stacji Grużskoje na wrzesień-styczeń po 4.55 i 20,000 pudów na stacji Wapniarka na luty po rs. 4.50 z zadatkiem 80 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23 września 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	1	„	5	39	„
Mąki żytniej	—	„		6	„
Mąki pszennej	—	„		7	„
Kaszy jaglanej	—	„	16	76	„
Kaszy gryczanej	—	„		4	„
Ryżu	—	„		1	„
Pszenicy	—	„		10	„
Jęczmienia	—	„		11	„
Grochu	—	„		—	„
Gryki	—	„		4	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		1	„
Łoju	1	„		—	„
Makuchów	—	„		1	„
Mąki kartoflanej	—	„		14	„
Cukru	—	„		2	„
Rodzynków	—	„		—	„
Kukurydzy	—	„		—	„
Mąki kukur.	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	2	wag.	21	186	wagonów.

Oleje i makuchy. Zasadnicze usposobienie rynku warszawskiego dla olejów jest bardzo dobre i ceny mocne. Główny produkt naszego wytworu olej rzepakowy dowożony bywa przez olejarnie prowincjonalne, a raczej małe olejarnie konne w tak małych ilościach, że dowóz ten nie pokrywa nawet obecne nie wielkie zapotrzebowania, płacąc rs. 4.40 do 4.55 za pud łącznie z beczką. Olej lniany jest wciąż drogi z czego na pewno wnioskować można, że siemię lniane w tym roku nie obrodziło. O oleju rzepakowym nie posiadamy jeszcze dokładniejszych wiadomości, przepowiadają jednak urodzaj lichy tak, że i ten olej tanim nie będzie. Natomiast głoszą, że olej słonecznikowy tanio się zapowiada, o czem się zresztą wkrótce dowiemy. **Makuchy.** Miejscowości portowe zakupiły w ostatnich dniach większe partje makuchów lnianych płacąc do rs. 1 kop. 6 za pud; cena ta kalkuluje się do naszych stacyj granicznych do rs. 1.12, czyli 14.10 m. za 100 kilogr., zagraniczni kupcy zaś ofiarują tylko 13.50 m. za późniejsze dostawy, przeto dotychczas u nas żadnej większej tranzakcji nie dokonano. Makuchy konopne sprzedawano na październik-grudzień po 61 do 64 kop.; za makuchy rzepakowe w towarze gotowym stosownie do gatunku i formatu płacono do 86 kop., makuchy słonecznikowe bez obrotów, w żądaniu do 88 kop. za pud franco stacje graniczne.

Libawa dnia 16-go września. — Żyto (z gwarancją 120 f. holend.) mocno, suche litewskie 96 kop. w poszukiwaniu, kurlandzkie 96 kop. w poszukiwaniu, russkie 96 kop. w poszukiwaniu. Pszenicy nie notowano. Owies biały słabo, litewski dobry suchy od 75—76 kop. w poszukiwaniu, kurl. i litewski wyborowy 85—88 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 76 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 85—86 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, wyborowy 78 do 79 kop. w poszuk., owies czarno-pstry 76 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień cicho, na paszę suchy 63—65 kop. w poszukiwaniu, russki 67—68 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 70 do 72 kop. w poszukiwaniu. Hreczka (z gwar. 100 funt. hol.) 82—83 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę 78 kop. w poszukiwaniu, małorusski 92 do 93 kop. w poszuk. Wyka litewska od 68 do 70 kop. w poszuk. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe od 138 do 139 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 138 do 139 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 143 do 144 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 125—126 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane spokojnie, ruskie wyborowe 96 do 106 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 80 do 81 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne od 60 do 61 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne słabo, grube 61—64 kop. w poszukiwaniu, miałkie 52—53 kop. w poszukiwaniu. Lnica 90 do 115 kop. w poszukiwaniu. Dowóz do Libawy wynosił w dniu 14 i 15 września: 113 wag. żyta, 12 wag. jęczmienia, 138 wagonów owsa i 168 wagonów różnych innych towarów.

Toruń 19-go września. — Usposobienie dobre, powietrze ładne. Pszenica tranzyto pstra 125—135 f. 115—124 mar. (91—98 kop. za pud), jasna 125—135 f. 120—130 m. 95 kop. do rs. 1.03). Żyto tranzyto 124—130 f. 107—114 m. (85 do 90 kop.). Jęczmień tranzyto 85—115 mar. (67—91 kop.). Owies tranzyto 90—97 m. (71—77 kop.). Groch tranzyto 115 do 140 m. (91 kop. do rs. 1.10). Rzepak tranzyto 150—170 m. (rs. 1.18 do 1.34). Łubin niebieski 78—83 m. (45 do 49 kop.), łubin żółty 80—85 m. (47—51 kop.). Wyka 95—115 115 m. (67—74 kop.). Makuchy rzepakowe 5.20 do 5.60 m. (82 kop. do 89 kop.), makuchy lniane 6.75—7.00 (rs. 1.04—1.11). Otręby żytnie 4.20 do 4.30 m. (66—67 kop.). Otręby pszenne 3.80 do 4.10 m. (60—65 kop. za pud). Wszystko za 50 kilogr.

Surowiec Scoth 42/3. Middlesboro 41. Hematite 50
Antymon Ł. 44.10. Cynk Ł. 20.15.
Ołów Ł. 10.6 3. Srebro 38 ⅛.

— Dentystka *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 3528

Dr NEUGEBAUER
powrócił. 1338r

HENRYK FITKAŁ
wyjechał za granicę celem zaopatrzenia swej fabryki w najświeższe modele. 3514

— *Leon Friedman*, adwokat, powrócił. Ulica Zimna nr 7. 3513

— Dr **Ficki** akuszer, powrócił, *Marszałkowska nr 111.* 3506

— Henryk Kwiatkowski, pracujący w fabryce mojej w charakterze inkasenta, zrobiwszy nadużycia kasowe, od soboty się ukrywa. Ktoby o miejscu pobytu jego wiedział, zechce powiadomić mnie wprost lub też władzę policyjną. 3479

F. Jankowski,
Dystylarnia parowa.
Marszałkowska 130.

3531 ***Korzystna posada dla młodego inżyniera. Warunki: nieżonaty, znajomość języków***, mianowicie doskonale ***języka francuzkiego.*** Oferty nadsyłać D. A. 800 ***Emil Trier's Annoncen-Bureau***, Kopenhagen.

ANGIELSKIEGO JĘZYKA
pełny kurs, udziela rodowita angielka, ***Bracka 6, m. 16.*** 3416

Po zwiniętym magazynie
W. HOLMBERG
odbywa się ***bardzo tania*** sprzedaż pozostałych towarów w handlu ***A. Adamskiego*** przy ulicy Twardej nr 28.
Tamże do sprzedania całe urządzenie sklepu dębowe. 3529

Szkoła malarstwa i rysunku
DLA KOBIET
MIŁOSZA KOTARBIŃSKIEGO
ulica ***Widok nr 14.***
Zapisy od dnia 20 września (od 11—3-ej). Lekcje od 1-go października. 3493

Krakowski Skład Węgli
Złota 54, telefon 138. Specjalna sprzedaż węgla z kopalni ***Rudolfa.*** 3464

„CORICIDE".
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 2r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Na listy moje nie mam odpowiedzi, list do przyjaciołki wysłałem, wyjeżdżam.
3518 M. M. M.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji Cennik sadzonek drzew i krzewów leśnych i parkowych, szkółek w Podzamczu gub. siedleckiej, pow. garwolińskim.

PŁÓTNO KNEIPPA
czysto lniane, bardzo trwale zapobiega poceniu się i przeziębieniu,
wyłączna sprzedaż w składzie bielizny
J. Billing,
129 MARSZAŁKOWSKA 129.
Firma istnieje od 1876 r. Specjalna pracownia bielizny mężkiej i damskiej, pod osobistym kierunkiem właściciela. 1544

Nowo-otworzony
SKŁAD bardzo tanich
FIRANEK
E. MIRECKIEJ
W WARSZAWIE, 1281r
ulica Krucza Nr 23, mieszkania 13.

HERBATA
FIRMY DOMU HANDLOWEGO
WOGAU i K⁰ w Moskwie,
z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie
W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,
ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 922R

OGŁOSZENIE.
Podaje się do wiadomości publicznej, że w dniu 28 Września (10 Października) r. b., to jest w Poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kancelarji szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych effektów wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.
Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w kancelarji rzeczonego szpitala w godzinach biurowych. 1325r

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Izraela Froma,
wzywa wszystkich dłużników tegoż upadłego, aby przypadające temuż upadłemu od nich należności, zapłacili dobrowolnie do rąk podpisanego w Warszawie pod № 22 przy ulicy Nowy-Świat zamieszkałego, przy odebrania wekslu lub pokwitowania.
Warszawa, d. 11 (23) Września 1892 r.
1597 **Józef Karpiński** Adw. Przys.

Do sprzedania
fabryka wyrobów papierowych
z wyrobioną klijentelą, bez konkurencji.— Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Wierzbowa № 8. 1591

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Izraela Froma.
W myśl art. 502 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli Izraela Froma, aby w ciągu dni 40 licząc od daty tegoż wezwania osobiście lub przez pełnomocników oświadczyli podpisanemu, zamieszkałemu w Warszawie, pod № 22 przy ulicy Nowy-Świat, z jakiego tytułu i w jakiej ilości są wierzycielami massy Izraela Froma, z przedstawieniem dowodów to usprawiedliwiających.
Warszawa, d. 12 (24) Września 1892 r.
1596 **Józef Karpiński** Adw. Przys.

ZAWIADOMIENIE.
Niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w dniu 6 (18) Października r. b., w dobrach ich własnych Miłkowie, w pow. Turekskim, o 12 wiorst od osady Dobra i 12 wiorst od miasta Warty, szosą, położonych, odbędzie się dobrowolna sprzedaż różnego rodzaju inwentarza żywego i martwego.—Reflektantów na rzeczony termin uprzejmie się zaprasza. 1589
IZRAEL FRYDE & CEDROWSKI.

Sukcesorzy
sprzedają: fortepian Kralla i Seidlera, prawie nowy, o 7-iu oktawach z blatem metalowym i 4-ma sprejcami, lustro z konsolą, kandelabry, samowary, toaletę damską, łóżko francuzkie z materacem sprężynowym, serwis szklany, stół, 6 krzeseł, papugę z klatką, landszafty, książki francuzkie. Szubę na futrze damską, błam lisów, palto pluszowe damskie i różne przybory tualetowe.—Sienna 19. 1588

Udzielam lekcyj **pięknego i szybkiego pisania** podług zasad najnowszych i najpraktyczniejszych, tak na pensjach jak i w domach prywatnych.
Marja Szmidt,
1585 Złota № 39.

Erywańska Nr 16.
M-me WANDA
Skład Koronek russkich, Firanek i Haftów
otrzymał na sezon najnowsze flanele, wełny i barchany; także przyjmuje wyprawy i wyprawki dziecinne ze swoich lub powierzonych materjałów. 1324r

Psa wyżła
dobrze ułożonego do polowania, chciałbym nabyć za 50 rs., po wypróbowaniu go na polu.—Wiadomość: Włodzimierska 10, mieszkania 8. 1598

Szkoła tańca Mestenhausera
(w 3-ch częściach), do nabycia w księgarniach. 1595

Nowo-otworzona
Mleczarnia JÓZEFINY,
Miodowa № **3**, w podwórzu,
z krowami na miejscu.— Dostarcza mleka prosto od krowy trzy razy dniem.—Tamże wiadomość o jednym lub dwóch pokojach do odnajęcia ze wspólnym przedpokojem. 1563

Zastrzeżenie.
Ja niżej podpisana zastrzegam niniejszem, aby nikt nie ważył się pożyczać pieniedzy pełnoletniemu Wacławowi Dominikowi 2-ch imion Ostrowskiemu, ani też weksli z podpisem moim nie przyjmował, gdyż ja za nich odpowiadać nie będę. 1562
Dnia 19-go Września 1892 r.
Anna Ostrowska.

Księgarnia i Skład Materjałów Piśm.
A. Karwowskiej
i F. Zabłockiego,
Krak.-Przedmieście № 5, róg Hr. Berga, poleca **książki szkolne** i w wielkim wyborze **MATERJAŁY PIŚMIENNE**, po **cenach** możliwie najniższych.
Wielki wybór świeżo otrzymanych najmodniejszych papierów listowych, od najskromniejszych do wykwintnych.
Prenumerata pism krajowych i zagranicznych. 1303r

MOTOR
gazowy o sile 3 lub 4-ch koni potrzebny do nabycia lub wydzierżawienia. Oferty nadsyłać proszę poste-restante Warszawa, pod lit. A. B. Nr 18. 1572

!ZAWIADOMIENIE!
Parowa Fabryka Czekolady
J. JANOWSKI
W WARSZAWIE
Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Odbiorców, że Sklepy swe z ulic Marszałkowskiej № 151 i Senatorskiej № 11, przeniosła na ulicę
Nowo-Miodową Nr 2,
wprost Fotografji W-go Mieczkowskiego, oraz na ulicę
Bielańską,
(Hotel Paryzki), o czem zawiadamiając Sz. Publiczność, polecam się łaskawym względom. 1582

WILLA FILOCHÓWKA w Zakopanem. Z dniem 1-ym Września b. r. otwieram **pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci**, potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodne i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 złr. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą W-ni D-rowie w miejscu.—**Rozyna Wandasiewiczowa**, żona c. k. nauczyciela Semin. naucz. męzk. 1196r

Oryginalne
Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo
na podarunki.
Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 134
w Magaz. wyrobów z kamieni 1556

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. WOLANOWSKIEGO
w Warszawie, 1068R
Gęsia № 81,
wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.**

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Nauka i wychowanie.

Angielka szuka lekcyj. Włodzimierska 2—5, do 11-ej i po 7-ej. 2660r

Adres: Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne, pensjonarki przyjmują się, dla osób przyjezdnych specjalnie pośpieszne kursa. 29703

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 30110

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Podwójnej." Niecała 4. 28364

Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej potrzebuje bony niemki, francuzki. Ulica Warecka № 3. 30279

Cecylja Puczkowska, fortepianistka, z celującym dyplomem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, mieszk. 9, od 1—3. 29712

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj lub konwersacji. Bracka 19, m. 12. 29713

Instytutka, mająca kilka lat nauczycielskiej praktyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 27, m. 14. 29463

Instytutka, russka, udziela lekcyj, korepetycyj. Nowogrodzka 21, mieszkania 8, od 2-ej do 4-ej. 30199

Młoda nauczycielka, patent wyższy, udziela lekcyj, korepetycyj. Warunki przystępne. Wspólna 40, mieszk. 5. 30020

Niemka rodowita, nauczycielka, znająca russki i polski poszukuje lekcyj w rannych i popołudniowych godzinach. Marszałkowska № 90. Progimnazjum żeńskie, 4—9 wieczorem. 29939

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj w domu i na mieście. Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 11. 29919

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, francuzkim, niemieckim, russkim, polskim i matematyką, wynagrodzenie dobre. Świętokrzyzka № 20, w magazynie bielizny „Gustawy." 29878

Nauczycielka wyższego zakładu naukowego przyjmie za obiady lekcję, korepetycję, muzykę. Zielna № 16, u stróża. 29868

Nauczyciel języka fracuzkiego potrzebny do szkoły prywatnej na prowincji. Bliższych szczegółów udziela kantor „Kraju," Niecała № 8, pomiędzy 4—7 po południu. 2928r

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Ul. Nowogrodzka 20—8, od 2—6-ej. 30206

Nauczycielka przygotowuje panny na patent wyższy i niższy. Wszelkie udogodnienia i załatwianie formalności zapewnia. Przyjmuje od 11 do 1-ej, Chmielna 68, m. 6. 30164

Nauczycielka z francuskim, średnią muzyką, poszukuje miejsca. Nowogrodzka 29, m. 26. 30227

Nauczycielka z gimnazjum poszukuje korepetycyj. Wiadomość: ul. Freta № 33, w tanim sklepie Felicji. 30244

Nauczycielka, patent petersburski, matematyka, języki, przysposabia do szkół.—Smolna 11, m. 4. Tamże francuzka. 3002r

Nauczyciela, rodowitego niemca, poszukuje student uniwersytetu. Oferty składać u Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, dla „Stanisława." 2999r

Niemka wykształcona, posiadająca francuzki, poszukuje lekcyj. Wspólna 9, mieszkania 5. 29456

Niemka młoda z patentem daje lekcje konwersacji. Chmielna 35., miesz. 1. Od 1—2 i 6—8. 29254

Niemka rodowita z patentem, poszukuje lekcyj i konwersacji. Złota 34, mieszkania 17. 29866

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem, udzela lekcje języków i przedmiotów klasycznych, oraz korepetycje i przysposabia do egzaminu. Świętokrzyzka № 19, m. 22, (lub u właściciela domu). 2964r

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela lekcje fortepianu u siebie i na mieście. Wiadomość: redakcja „Echa muzycznego," Senatorska 26. 2989r

Osoba wysoko wykształcona, posiadająca atestat, języki: francuzki, niemiecki, russki, z muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Długa 25, de Préchamps. 29978

Osoba z patentem, posiadająca języki i muzykę, udziela lekcje i korepetycje. Widok 20, mieszk. 14, od godz. 4—6-ej. 30231

Osoba posiadająca muzykę wyższą, oraz języki z konwersacją i nauki społeczne poszukuje lekcyj, może być za obiady. Nowy-Świat 16, mieszk. 30, do 10-ej i od 6—8. 28588

Pensja żeńska, Nowy-Świat 8. Ceny przystępne. Dla uczennic wyższych klas korepetycja i konwersacja francuzka bez dopłaty. Tamże pomieszczenie z utrzymaniem dla kształcących się panien.—Olszowska. 30276

Poszukuję kondycji do jednego lub dwóch uczniów niższych klas gimnazjum. Przyjmę lekcje lub korepetycje. Wielka 38, m. 16, „Studentowi." 30233

Pomieszczenie dla panienki uczącej się, z gimnazjalną korepetycją i muzyką; również udzielam korepetycje na mieście. Hoża № 20, mieszk. 1. 30200

Potrzebny student do przygotowania chłopca do IV-ej klasy szkoły realnej, za mieszkanie i obiad. Praga, Wołowa 243—21. 30189

Potrzebny korepetytor russki z francuskim do uczennicy 3-ej klasy. Świętojerska 24, m. 16. 30185

Potrzebny nauczyciel przyrodnik. Hortensja 1, m. 5, od 7-ej. 30182

Potrzebna nauczycielka francuskiego w okolicach Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod Ł. K. 30174

Poszukuje demi-place miejsca lub lekcyj pianistka, która ukończyła inst. muzyczny warszawski, osoba wykształcona, posiadająca język francuzki. Wspólna № 5, m. 4, między 3-cią a 5-tą. 30078

Rodowita angielka, znająca niemiecki i polski, życzy zajęcia, godzina 30 kop. Plac Zamkowy 107, stróż wskaże. 3000r

Rysunków przyjmę jeszcze jedną godzinę; może być zbiorowo. Wspólna 14, mieszkania 6. 29976

Rodowita francuzka poszukuje lekcyj konwersacji. Adresy składać w kantorze Kurjera pod „Rodowita Francuzka." 29858

Rodowita francuzka, wykształcona, udziela konwersacji. Nowy-Świat 47, m. 5. 29602

Student uniwersytetu, doświadczony koredetytor, udziela lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Wspólna № 11, mieszkania № 2. 29887

Student 4-go kursu metematyki, specjalista, udziela lekcyj. Jerozolimska 78—13. 2963r

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. „Z. Z." lub u szwajcara. Włodzimierska № 14. 2962r

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. Zapisy przyjmuje. 25906

Skończona gimnazistka, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowo-Wielka № d. 7A, mieszk. № 1. 29908

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 3. 29947

Skończywszy gimnazjum, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycji.—Marszałkowska 139, skład kapeluszy. 29838

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Nowolipie 27d, m. 4. 29438

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, z dniem 1 października, rozpocznie się kurs najpiękniejszym systemem Worth'a. — Uczennice praktykują na materjałach. Zapis codziennie od godz. 10—12-ej. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 6. 29656

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Marszałkowska 91, m. 32. 2960r

Skończona konserwatorka, uczennica Strobla, poszukuje lekcyj. Nowo-Wielka № d. 7, mieszkania 1. 29907

Student przyrodnik poszukuje lekcyj w godzinach rannych lub poobiednich. Zielna 19, m. 9. 30193

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej. Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 2096r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj, szczególnie języka russkiego i przygotowywa do wszystkich zakładów naukowych. Warecka № 10, m. 13. 2993r

Student doświadczony korepetytor. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 91. 2990r

Student, doświadczony i energiczny korepetytor, z całem poświęceniem się wypełniający zobowiązania, poszukuje lekcyj. Złota 27, mieszk. 6. 2991r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycji w Warszawie; może wyjechać i na wieś na cały rok. Oferty proszę składać: ul. Szpitalna № 3, m. 8. 2992r

Uczennica klasy VII gimnazjum drugiego poszukuje korepetycyj lub lekcyj w tych okolicach. Tamże stancja dla panienek. Krucza 26, mieszk. 11. 29127

Uczennica 7-ej klasy gimnazjum, życząca udzielać przedmiotów klasycznych, raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. A. K. C. 30184

Uczeń klasy V-ej gimnazjum klasycznego poszukuje korepetycyj. Żądania przyjmuje za pośrednictwem Biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Kazimierza." 3001r

Uczeń pierwszej klasy, sierota, prosi Sz. Filantropów o pomoc w nauce. Oferty: cukiernia, Chmielna 47. 29458

W szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, rozpoczynają się kursa kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftów, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, robót włóczkowych, tkactwa, szmuklerstwa, heljominjatur, malowania na porcelanie, aksamicie, wypalania na drzewie, skórze, rysunków, na szkle litografji, metalorytnictwa. Pensjonarki przyjmuję. — Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci, udzielanej przez doktorów. 30247

Wiedeńska nauczycielka muzyki na fortepianie, uczennica konserwatorjum, posiadająca najlepsze świadectwa, poleca się do nauki muzyki i języka niemieckiego i francuzkiego, tak dla początkujących jak i wysoko posuniętych. Przyjęłabym także demi-place. Warunki umiarkowane.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Chopin." 29741

Zofja Roszkowska, Hoża 16, przyjmuje uczennice freblówki od 5—7-ej. 30042

Wygodne pomieszczenie dla inteligentnej osoby, dla uczęszczających do gimnazjum, uniwersytetu, lub do instytutu muzycznego. Wilcza 38—8, od 3—6. 29922

Zakład froeblowski z obszernym ogrodem Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje pół-pensjonarzy, oraz osoby chcące zapoznać się z metodą Froebla. 2837r

Życzyłabym pobierać lekcje języka niemieckiego za 2 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Marcelego." 30237

Doniesienia osobiste.

Do Laszki 25 trzeci list wysłany. 30268

Dla Przejezdnej list na poczcie. Bez moich liter. 30207

Halina 20 ma list na poczcie od Józefa Sabina. 30205

Kawaler lat 35, brunet, przemysłowiec, prawego charakteru, przystojny, z wyższem wykształceniem, samodzielny, celem związku małżeńskiego pragnie poznać pannę przystojną, łagodnego charakteru i sympatyczną, z dobrego, zamożnego domu, szlachciankę albo ze sfery przemysłowej. Łaskawe reflektantki raczą wyczerpujące oferty złożyć poste-restante Warszawa dla „X. Y. Z.", z nadmienieniem o wydaniu korespondencji tylko okazicielowi kwitu ogłoszenia. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. Dyskrecja najsumienniej zapewnia się. 30114

Lalka ma list na poczcie. 2989r

List dla Poszukującego dobrej żony i matki na poczcie. 30183

Na Lenę X. list czeka. 30269

Panna z dobrej rodziny, lat 24, przystojna, zgrabna, wykształcona, muzykalna, obok łagodności i dobroci z natury wesoła, przytem praktyczna i poważnie myśląca, w braku znajomości tą drogą chciałaby poznać kawalera lub wdowca do lat 40, inteligentnego, prawego, sympatycznej powierzchowności, z dostatniem utrzymaniem. Posagu nie posiada, tylko wyprawę. Adresować proszę: Warszawa poste-restante „Serce i ręka", a o wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 30211

Z. **Z. 25** ma list na poczcie. 30210

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 28168

Administrator dużych gospodarstw rolnych i przemysłowych, z kaucją i poważnemi w sferach rozmaitych stosunkami, poszukuje posady. Oferty pod S. K. P. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2924r

Angielka posiadająca doskonale francuski, niemiecki, poszukuje zajęcia. Świętokrzyska 19—19. 30165

Bona niemka, znająca język russki, poszukuje miejsca w rodzinie russkiej. Adres: ul. Krucza № 40, mieszk. 1. 2954r

Francuzka szuka zajęcia. Hoża 12, mieszkania 1. 29457

Inżenier-mechanik przyjmuje roboty techniczne i tłómaczenie. Znajomość polskiego russkiego, niemieckiego i francuskiego. Oferty składać w Kurjerze pod „Inżenier." 29935

Inteligentna osoba, znająca krawieczyznę poszukuje zajęcia w prywatnym domu na przychodnią, może wyręczać panią domu lub dopilnować dzieci. Wiadomość: ul. Hoża № 7 mieszk. 31. od 1 do 3-ej. 30202

Młoda osoba życzy do towarzystwa osoby wiekowej w domu familijnym, zajęcia się domem lub na kasjerkę z kaucją. 25 Chmielna, Dobiecka. 30209

Młoda, energiczna, znam gospodarstwo, krawieczyznę, szukam zajęcia. Widok 14, m. 19. 30192

Mężczyzna 32 lat, z wyższem wykształceniem, prawosławny, znający języki russki, polski, niemiecki, szuka posady (którą przyjąć może nie wcześniej jak za trzy miesiące) pełnomocnika w interesach, plenipotenta zarządu dóbr, wreszcie ajenta większych firm handlowych. Kaucji 2,000 rs. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod K. G. 56. 2997r

Na kilkomiesięczną bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończenia buchalterji. Oferty dla H. M. B. do Kurjera Warszawskiego. 30018

Osoba w sile wieku, inteligentna, pragnie zaopiekować się osobą chorą, dziećmi lub też niewielkiem gospodarstwem w mieście albo na wsi. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. E. C. 30180

Ogrodnik z dobremi świadectwami, pszczelarz i znający się na gospodarstwie, poszukuje posady. Radom, u Gaczyńskiego. 30239

Osoba kompletnie uzdolniona w strojach damskich, znająca krój paryski, życzy przyjąć miejsce w domach prywatnych lub na wyjazd. Wiadomość: ulica Bracka № 9 domu, mieszk. 9. 30170

Osoba młoda, z dobremi świadectwami i znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca bony lub do zarządu domem. Wiadomość: Nowy-Świat № 43, m. 18. 30169

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy objąć takowe w Warszawie lub na prowincji, nawet do Rosji. Leszno № 47 domu, mieszkania № 15. 30251

Ogrodnik kawaler, z wyższem wykształceniem, poszukuje posady w każdym czasie.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego L. W. G. 30158

Osoba, wdowa w średnim wieku, poszukuje zajęcia do zarządu domem. Wiadomość: ul. Prosta № 41, m. 25. 29680

Osoba w średnim wieku, znająca szycie, poszukuje miejsca do zarządu domem, wychowania dzieci i konwersacji w językach polskim, russkim i niemieckim. Bracka № 17, sklep spożywczy. 30023

Panienka inteligentna szuka miejsca kasjerki lub ekspedytorki w sklepie galanteryjnym. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gorliwa." 29707

Poszukuję miejsca kasjera, magazyniera albo inkasenta, kaucję złożyć mogę od 1,000 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „K. Wal." 30166

Panienka z niemieckim, muzyką i klasycznemi naukami życzy zajęcia. Ul. Piwna 43, mieszk. 8. 30177

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat № 3, Au bon marché. 29855

Rodowita francuzka, z dobrym akcentem, gruntowną krawieczyzną, poszukuje odpowiedniego miejsca. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 30280

Rs. 50 za wyrobienie pracy człowiekowi młodemu, wykształcenie czteroklasowe, chociaż praktykanta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Praktykant." 30196

Rymarz zdolny poszukuje zajęcia w fabrykach lub w majątku ziemskim. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „Rymarz." 29932

Rodowita niemka, niemłoda, inteligentna, z krawieczyzną, poszukuje miejsca do dzieci na wieś. Wronia № 62, m. 19. 29874

Stolarz modelowy, wykwalifikowany za granicą, mówiący po niemiecku, posiada chlubne świadectwa z pierwszorzędnych fabryk warszawskich, poszukuje zajęcia w mieście, na prowincji, lub w Cesarstwie. Oferty pod N. R. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2959r

Straciwszy z powodu choroby posadę telegrafisty na kolei libawo-romeńskiej, napróżno przez dłuższy czas poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Pozostając bez środków do życia, błagam pp. chlebodawców o litość, podejmę się każdej pracy, mogę pisać, przepisywać za kawałek suchego chleba. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 47, m. 7. 2921r

Wykształcona francuzka, posiadająca kilka języków, ma parę godzin wolnych.— Chłodna 35, m. 7. 29940

Za wyrobienie posady administratora dóbr lub przedsiębiorstwa, kasjera, buchaltera, korespondenta, ajenta, wynagrodzenie do 300 rs. Oferty do Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod A. F. K. 2925r

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, freblówka, zaraz potrzebna do drobnych dzieci. Świadectwa i rekomendacja konieczne. Ul. Miodowa № 10, mieszkania № 4. 29970

A) Panny potrzebne do haftów zaraz, zajęcie stałe. Grzybowska 27, m. 10. 30146

Bona francuzka, lat średnich, z dobremi świadectwami, potrzebna do dziewczynki 5-letniej. Wróblewska, Miodowa 12. 29899

Daleszyńska, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do staników. 2981r

Do krawatów potrzebne podręczne i uczennice. Dobra № 1—9. 30167

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zaraz zdolne maszynistki. 29941

D. Kurdelska, właścicielka magazynu sukien przy ul. Mazowieckiej № 11, b. krojczyni u W-go B. Hersego, przyjmuje na sezon zimowy uczennice do nauki kroju i szycia. 2948r

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. Elektoralna 9, m. 11. 30274

Potrzebna szwaczka do fabryki gorsetów „Felicja", Marszałkowska 138, za dobrem wynagrodzeniem. 29951

Potrzebne maszynistki, podręczne i do dziurek. Dzika 65—7. 29948

Potrzebny zaraz zdolny pomocnik jeometry na prowincję. Zgłaszać się: w Łodzi, kancelarja komisarza W-go Herman. 2838r

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Ul. Marszałkowska № 37. 29938

Potrzebna zdolna maszynistka do pracowni bielizny. Senatorska 4, mieszk. 11. 29923

Potrzebna francuzka do konwersacji w godzinach tylko wieczornych, za mieszkanie. Senatorska 22, m. 38. 29924

Potrzebna jest zdolna panna do staników i spódnic, zaraz. Marszałkowska 104, mieszkania 19. 29945

Poszukuje się bony polki, freblówki, z dobremi świadectwami, do czteroletniej dziewczynki. Oferty składać: „Aleksander Tykociner w Łodzi." 2943r

Potrzebne panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Dzika 20. 29844

Potrzebna panna do staników, jak również dziewczynka do pomocy. Ul. Nowogrodzka № 17, m. 10. Pracownia sukien Eufemji. 29867

Potrzebna panna zupełnie uzdolniona do magazynu mód. Oferty w Kurjerze Warsz. pod literami S. H. 29886

Potrzebny praktykant do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, F. K. 29164

Potrzebna bona francuzka do dwóch pięcioletnich chłopczyków. Wspólna 23, mieszkania 3. 29666

Panna kompletnie zdolna do upinania spódnic potrzebna zaraz. M. Glińska, Nowy-Świat 41. 29631

Potrzebny uczeń inteligentnych katolickich rodziców do handlu szerszego zakresu. Oferty: Kurjer „Feliks." 2958r

Potrzebna jest panna umiejąca haftować w ręku oraz dziewczynka do nauki, do fabryki haftów, Miodowa № 1. 30029

Potrzebne zdolne staniczarki do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16. 30012

Potrzebna jest uzdolniona sklepowa z dobremi świadectwami do składu wędlin. Nowy-Świat № 56. 30151

Potrzebna bona francuzka na stałe lub demi-place. Krucza № 31, m. 17, od 9-ej zrana do 1-ej po południu. 2987r

Potrzebne maszynistki do koszul męzkich i podręczne. Chłodna № 18. Wiadomość w kawiarni. 30232

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Twarda № 6. 30242

Potrzebne są bony niemki i francuzki. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka № 3, parter. 30253

Potrzebne zaraz uzdolnione maszynistki do bielizny i dziurkarki. Świętokrzyzka № 5, mieszk. 7. 30159

Potrzebny subjekt lub uczeń felczerski do fryzjera. Marszałkowska 146. 30155

Panien uzdolnionych do okryć damskich poszukuje magazyn M. Vogonisa, ulica Trębacka 7. 2998r

Potrzebne osoby umiejące prasować dobrze kołnierze i mankiety, na dobrą pensję. Fabryka kołnierzy i mankietów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29233

Subjekt handlowy dobrze obeznany z towarami niciarsko-galanteryjnemi, posiadający języki niemiecki i russki, potrzebny jest.— Wiadomość: Marszałkowska № 113, Pruszkowski. 29918

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego w hotelu Paryskim. 30258

Uczeń i dziewczynka do szlifowania potrzebni do jubilera. Marjensztadt 20. 29481

Uczeń dobrej konduity potrzebny do cukierni. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskich 29859

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów bronzowniczo-cyzelerskich, dobrej konduity, za wynagrodzeniem pierwszego roku nauki. Nowolipie № 8. 30010

Zdolnej staniczarki potrzeba zaraz. Zielna 42, m. 5. 29897

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 29725

A) Adres: Widok 3. Do sprzedania kostjum piękny, przydatny dla artysty malarza.— Widok 3, magazyn. 29468

Biurko starożytne, szafa do sukien orzechowa, bibljoteczka jesionowa i stoliki do kart do sprzedania. Hoża 21, mieszk. 4, od godziny 4 do 5-ej. 28758

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, rs. 45. Grzybowska 24, stolarz. 30212

Do sprzedania zegar ścienny staroświecki, biurko, para łóżek machoniowych, obraz duży św. Franciszka oraz wazony z porcelany francuskiej. Marjensztadt № 9, mieszkania № 2. 30121

Duński dog młody, jasno-popielaty, przywieziony z zagranicy, jest do sprzedania.— Wiadomość: Praga, ul. Aleksandrowska 6, mieszk. 1. 29604

Do sprzedania rysak pięcioletni, ujeżdżony, bez żadnych wad. Maneż Golińskiego, Mokotowska. 30181

Do sprzedania szafa orzechowa średniej wielkości, kozetka, trzy napoleonki simlerowskie, klęcznik, kredensik kuchenny. Ordynacka 12, u stróża. 30246

Do sprzedania biurko machoniowe o dziewięciu szufladach i dracena 6 łokci wysoka. Podwale 36, m. 2. 30223

Dla studenta uniwersytetu lub szkoły realnej do sprzedania nowy szynel. Chmielna 58, m. 8, do 9-ej zrana. 29943

Fortepian do sprzedania fabryki Kerntopfa, z dobrym głosem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, m. 22, od 12 do 3-ej. 29578

Fortepian do sprzedania tanio. Leszno 34, m. 4, do 1-ej. 29891

Fortepian fabryki Bechsteina, prawie nowy, do sprzedania za 5 0 rs. Marszałkowska № 54, mieszk. 17, od 3—5-ej po poł. 2988r

Fortepian do sprzedania petersburski, z angielską mechaniką. Marszałkowska 116, m. 18. 29517

Faeton używany, mocny, elegancki, do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 30243

Fisharmonję, fortepian stary, skrzypce sprzedam. Sosnowa 8, m. 34. 30215

Fortepian Małeckiego w dobrym stanie do sprzedania. Krucza 32, mieszk. 4. 30241

Fortepian zagraniczny koncertowy Beckera i pomieszczenie dla osoby muzykalnej za lekcje. Nowy-Świat № 48, m. 9. 30188

Fortepian na godziny do wynajęcia. Wiadomość: sklep Ewy, ulica Marszałkowska № 97. 30186

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, egzercytowanie, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29530

Jest do sprzedania silna platforma oraz dwa chomonta krakowskie. Hoża 46. 29498

Jest do sprzedania za przystępną cenę duża kasa ogniotrwała, mało używana, która kosztowała 500 rs. Wiadomość: ul. Przemysłowa № 31, w lombardzie. 29576

Kneippa bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa w własnej pracowni, pod osobistym kierunkiem J. Billing, Marszałkowska 129. 27167

Kneippa płótno, wyłączna sprzedaż w składzie bielizny J. Billing, Marszałkowska № 129. 27167

Kneippa bieliznę męzką i damską poleca J Billing, Marszałkowska 129. 27167

Kajetów 20,000 od 2 do 50 kop. oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe poleca „Tani sklep" przy ulicy Karmelickiej № 4. Kupującym za 1 rs. rabatu 10%. W. Dmochowski. 27823

Kredens orzechowy urzędowej roboty, mało używany i okrycie damskie jesienne bardzo tanio. Nowosenatorska № 4, m. 4. 29966

Krajobrazy Lampi'ego do sprzedania. Salon artystyczny, Nowy-Świat 27. 30238

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2847r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 30243

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 29101

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28851

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble salonowe i gabinetowe, garniturki fantazyjne, otomana, szeslongi. Krucza 49, tapicer. Tamże tremo czarne. 30218

Masło mało solone, wyborne, może być użyte do bułki, nadeszło do sklepów nabiałowych, Chmielna 10 i Marszałkowska 84. Cena funta kop. 40, 45. 30187

Masło solone, marmolada agrestowa i inne rzeczy do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 45, mieszk. 2. 29846

Mam honor oznajmić szanownej publiczności, że sprzedaż szuwaksu i atramentu z ulicy Hożej № 10 przeniesiona na ul. Bracka № 6, do własnego sklepu materjałów piśmiennych. Sprzedaję po 12 kop. funt, jakoteż w puszkach blaszanych po zwyczajnych cenach. — Pozostaję z uszanowaniem, W. Zieliński. 29882

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

Meble czarne, utrechtem kryte, prawie nowe, do sprzedania. Ulica Szczygla № 3, mieszk. 19. 29560

Najlepszą herbatę łagodną dla nerwowych poleca skład Ratyńskiego, Jerozolimska № 84. 27297

Otomanę turecką gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 11. 30225

Pianino zagraniczne, dobre sprzedaję, rs. 260. Złota 2, m. 2. 29531

Pianino nowe sprzedaję ratami przystępnemi, wydzierżawiam. Wspólna 24, mieszkania 1. 29789

Powóz używany do sprzedania. Wiadomość skład farb, Długa № 8. 29218

Pianino krzyżowe prawie nowe tanio do sprzedania. Nowy-Świat 64, lombard. 28749

Pianino mało używane sprzedam za rs. 200. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszkania 30. 29851

Rs. 30. Fortepian czarny, krótki, o 6-iu oktawach, do sprzedania. Wiadomość: Książęca 1, m. 16. 29429

Szynel gimnazjum filologicznego do sprzedania dla dorosłych. Hoża 21, mieszkania 4, od godz. 4 do 5-ej. 28757

Sześciomiesięczne wyżły cetry do sprzedania. Żelazna № 33. Wiadomość u stróża. 29646

Szkolne książki kupuję, zamieniam, sprzedaję najtaniej. Antykwarnia chrześcjańska, Ordynacka 14. 29426

Szafy do sukien, komody i biuro sprzeda tanio stolarz. Daniłowiczowska № 4. 30058

Szafa do rzeczy, bielizny, stół, szeslong, stoliki, garniturek fantazyjny, toaleta, łóżko, materac. Krucza 49, mieszk. 9. 30219

Sprzedam próby paryskie, 24 sztuk gęstych grzebieni, prawdziwa kość słoniowa. Senatorska № 10, mieszkania 14. 30248

Szafę, łóżko, toaletę etc. tanio sprzedam.— Ogrodowa 30, mieszkania 14. 30191

Są do sprzedania dwa psy cetry, ułożone do polowania. Wiejska № 11, m. 2. 30175

Skrzypce włoskie koncertowe i maszynę nowego systemu fortepianistowską sprzedam tanio. Nowy-Świat 47, m. 5. 29603

Tanio meble gorsze, lepsze do sprzedania.— Wielka 33, 3-ie piętro, m. 35. 29437

Tornistry i paski szkolne w wielkim wyborze poleca zakład siodlarski Ziemskiego, ul. Długa 46, wprost hotelu Niemieckiego. Pp. handlującym rabat. 30080

Wielki wybór kajetów z pierwszorzędnych fabryk posiada skład materjałów piśmiennych, Bracka 6. Biorącym za rubla daje się rabat 10 kop. 29881

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 29998

Zegarek cenny firmy Mermod, repetier, chronograf, pozostawiony do sprzedania u zegarmistrza Warmta, 26 Senatorska. 29933

Zbroja japońska starożytna do sprzedania w magazynie braci Lesser, ulica Rymarska 12. 30226

Interesa handl. i majątk.

A) Poszukuję kupna apteki w Królestwie z obrotem 4,000 do 5,000 rubli rocznie lub też dzierżawy z większym obrotem. Reflektanci zechcą listy adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Apteka." 30172

Apteka sielska w osadzie liczącej 4,500 dusz, z obrotem do 2,000 rubli, zaraz do sprzedania za bezcen z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość: apteka w Wiznie, przez Łomżę. 29169

A) Kapitały większe i mniejsze, na domach w Warszawie zabezpieczone, nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-ej. 30173

Bawarja do sprzedania. Piwna № 29. 30257

Bardzo korzystny interes, od kilkunastu lat egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach z powodu choroby właściciela. Wiadomość. Krakowskie-Przedmieście № 5, W-ny Radziński. 29506

Dom sprzedam przy Placu św. Aleksandra, cena 45,000. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 28600

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Leszno № 71. 2907r

Do sprzedania skład wędlin z warsztatem w każdym czasie. Wronia róg Pańskiej № 22. 29421

Do sprzedania pod samym Grodziskiem, przy plancie kolei żelaznej, 10 mórg gruntu obsianego, z odpowiedniemi zabudowaniami. — Wiadomość w domku dróżniczym № 20. 29099

Do sprzedania nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 28941

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie. Ulica Ogrodowa 19. 30267

Do sprzedania sklep spożywczy z owocarnią, z towarem lub bez. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 2, u rękawicznika. 30228

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość w sklepie nożowniczym, Rymarska № 20. 30240

Do sprzedania sklep z wędlinami i warsztatem, z towarem lub bez towaru. Wiadomość na miejscu, ulica Litewska № 12. 29638

Folwark około 15 włók, w tem lasu $3\frac{1}{2}$ wł., bez serwitutów, dobrze zagospodarowany, w płodozmianie, z powodu słabości właściciela do sprzedania z inwentarzem. Bliższa wiadomość: Chmielna № 29, mieszk. 3, od godz. 5 do 7-ej. 29641

Handel wiktuałów do sprzedania. Ulica Pawia № 55. 29555

Jest do odstąpienia zaraz sklep porcelany, szkła, lamp, materjałów piśmiennych i t. p. oraz malarnia na porcelanie. Warunki bardzo dogodne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Malarnia." 30216

Jest do odstąpienia bawarja przy ul. Oboźnej № 10. 30250

Jest do sprzedania ziemi ornej pszennej morgów 54, około Chełma Lubelskiego, we wsi Spas. Wiadomość u księdza Antoniego Medwiedia, Spas przez Chełm. 30265

Kawiarnia za bezcen w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2980r

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca skrzynie i pudełka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2967r

Kawiarnia do sprzedania. Leszno № 9. 29539

Lodownia wielka przemysłowa, blisko wody i miasta, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość u właściciela, Widok 9, lub na miejscu, Fabryczna 16. 2910r

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, zaraz. Marszałkowska 84. 29985

Magle do sprzedania. Ulica Leszno 18. 29644

Poszukuję willi murowanej lub pałacyku z pięknym ogrodem, w ładnej, zdrowej miejscowości, w bliskości kolei wiedeńskiej lub dąbrowskiej. Oferty z dokładnym opisem i ceną pod adresem: Warszawa, Zjazd № 3, m. 57. Bez pośrednictwa osób trzecich. 29289

Pierwsza otworzona w Warszawie fabryka futerałów do okularów, wraz z warsztatem introligatorskim do sprzedania. Podwale № 3, stróż wskaże. 29411

Poszukuję dzierżawy majątku 300 do 500 mórg rozległości lub administracji większych dóbr; w razie potrzeby może być kaucja. Wiadomość u właściciela dóbr Przewłoka, poczta Sandomierz, gub. radomska. 29423

Pracownia sukien damskich, egzystująca od lat kilku, do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu lub też całkowite urządzenie razem lub częściowo oraz piękne kwiaty. Wiadomość, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2950r

Posesja z placem 60,000 łokci □, od dwóch ulic, przy ulicy Wolskiej, do sprzedania.— Wiadomość: Wronia № 60, m. № 9. 29690

Poszukuje się wspólnika albo wspólniczki do bardzo korzystnego i nowego interesu z kapitałem od 600 do 800 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „800 F." 30172

Plac duży z istniejącym od wielu lat składem węgli i drzewa, z zabudowaniami, oraz sklep z mieszkaniem 60 rubli kwartalnie, do wynajęcia od października. Ulica Marjensztadt 4. 30264

Rubli 1,000 potrzeba na spłatę sumy hypotecznej w Warszawie. Leszno 89, mieszkania 3. 29902

Sprzedaje się grunta na morgi i włóki, na 14-ej wiorście od Warszawy szosą. Rozplata na lat 12. Hypoteka zaraz. Towarzystwa nie ma. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszk. 5, od 2 do 6-ej. 29538

Sklep spożywczy do sprzedania za 80 rubli. Pawia № 86. 29900

Sprzedam sklep dystrybucyjno-piśmienny. Plac św. Aleksandra № 2. 29784

Sklep dystrybucyjny kompletnie urządzony sprzedam dogodnie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub M. 10. 29673

Skład węgla kamiennego jest do odstąpienia w dobrym punkcie, za przystępną cenę, w Starem-Mieście № 10, od ulicy Brzozowej № 13. 30249

Sklep galanteryjno-norymberski, materjały piśmienne i dystrybucja, egzystujący od lat czterdziestu, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 4, w tanim sklepie. 2982r

Skład wędlin z warsztatem do sprzedania za przystępną cenę w dobrym punkcie z powodu wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość: Pańska № 1, w sklepie obuwia. 30150

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania przy ulicy Podwale № 19, z powodu wyjazdu na wieś. 30208

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Dzielna 60. 30190

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowe-Miasto № 3. 30195

Skład węgli do sprzedania, egzystujący od lat kilkunastu. Nowolipki 55. 30156

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za niską cenę. Ul. Twarda № 50. 30220

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu jednej osoby, punkt dobry. Kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 2994r

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Gnojna, w targu Janasza, w sklepie mącznym № 102. 30252

Wspólniczka z niewielkim kapitałem do prowadzenia pracowni ubiorów damskich potrzebna jest od 8-go października r. b.— Złota 20, m. 6. 30214

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep mydlarsko-farbiarski w dobrym punkcie. Wiadomość: Leszno 3, u Walickiego. 28615

Z kapitałem rs. 1,000, kredytem i stosunkami, szukam interesu, wyłączając sklepiki, szynki, kawiarnie, restauracje. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod J. K. R. 2926r

Z powodu wygrania na loterji i zarzucenia tego fachu, jest do odstąpienia restauracja z ogródkiem, 25 lat egzystująca. Wiadomość w cukierni W-go Zapaśnik, róg Karmelickiej i Nowolipia. 30255

17000 rs. potrzeba po Towarzystwie na dom murowany. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. O. P. 30067

6,000,000 stóp bieżących drzewa sosnowego steplowanego do sprzedania w lasach do dóbr Żareckich należących, w pow. bendzińskim, gub. piotrkowskiej, w bliskości kopalń i przy plancie kolei warsz.-wiedeńskiej położonych. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarki, przez Myszków w Żarkach. 3004r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2828r

Apartament. Z przyczyn nieprzewidzianych do odnajęcia od 1 października r. b. do 1 lipca 1893 roku w domu skanalizowanym, Marszałkowska 140, wykwintny apartament, na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 2-ch salonów i 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni pasażu, łazienki, waterklozetu, śpiżarki, z wszelkiemi innemi wygodami. Na żądanie apartament ten może być wynajęty z meblami i całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, lokalu № 1. 29158

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

Dwa pokoje lub jeden z przedpokojem, umeblowane, z usługą i samowarem, na dole, zaraz do wynajęcia. Graniczna № 10, mieszkania № 4. 29845

Dwa lokale odświeżone po 4 pokoje, 1-e piętro. Sosnowa 9. 29601

Dla nauczycielki lub uczennicy inst. muzycznego pokój z meblami i fortepianem. Chmielna 82, m. 5. 29407

Do wynajęcia: 4 pokoje, kuchnia, 350 rs., oraz 3 pojedyńcze po 10 rs., lub wszystko 600 rs., przy Wysokiej-Smolnej 22. 29363

Do wynajęcia 5 pokoi, 1-e piętro, rs. 600. Hoża 21. 29366

Do wynajęcia zaraz sklep po rzeźniku, wraz z mieszkaniem i masarnią lub też na inny cel, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Krucza № 37, u rządcy domu. 30213

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, piwnice, 1-sze piętro, balkon, 420 rs. rocznie. Widok na ogród, wodociąg, zlew. Lipowa 5, blizko oboźnej. 30163

Do wynajęcia pokój umeblowany, z oddzielnym przedpokojem. Wspólna 5, m. 2, róg placu św. Aleksandra. 30040

Dwa pokoje z przedpokojem, meblami, usługą i samowarem, do odnajęcia. Złota 23, w pralni. 2995r

Do odnajęcia pokoik ze wspólnym przedpokojem, opałem i usługą. Bracka 12, mieszkania 11. 29658

Do wynajęcia od 1-go października pokój duży od frontu. Oboźna 5. 29860

Fabryczny lokal, trzy sale po 400 łokci kwadratowych każda, światło z dwóch stron, do wynajęcia. Muranowska 26. 2953r

Krakowskie-Przedmieście 15, m, 8. Frontowy pokój za rs. 10. 29225

Lokal na parterze w oficynie, składający się z trzech pokojów, kuchni, przedpokoju, śpiżarni, zlew i wodociąg, z powodu nagłego wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go października za rs. 280 rocznie. Ulica Złota 26, mieszkania 14. 29850

Lokal składający się z pięciu pokoi i przedpokoju, z balkonem, od frontu od ulicy Wierzbowej № 5, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość: w restauracji, 1-sze piętro. 30256

Mieszkanie z życiem i rodzicielską opieką, dla ucznia ze szkół prywatnych, jest do wynajęcia z początkiem roku bieżącego szkolnego. Wiadomość: ulica Żórawia № 1 nowy, mieszkania 11. 29320

Mazowiecka 4, m. 18. Do odnajęcia pokój duży, wygodnie umeblowany, z usługą. 29857

Na stancję jednego ucznia przyjmę. Dozór męzki. J. P., Hortensja 1, m. 5. 29303

Od 1-go października do wynajęcia na 1-em piętrze od frontu dwa piękne pokoje, razem lub pojedyńczo, z meblami, usługą, może być z obiadami. Złota 26, m. 3. 29462

Pokój wygodnie umeblowany, ze wspólnym przedpokojem i usługą. Wiadomość: Włodzimierska 25, u szwajcara. 29630

Poszukuję mieszkania od października, 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, w okolicy Miodowej, Bielańskiej, Długiej lub sąsiednich. Oferty: Długa 16, u stróża. 29955

Pokój z meblami zaraz do odnajęcia. Krucza 25, m. 8. 29894

Pomieszczenie dla panienki mogącej uczyć krawieczczyzny, z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie. Złota № 23, mieszkania 6. 29898

Pokój duży z meblami i usługą, wejście oddzielne. Warecka № 10, m. 19. 29779

Pokój duży dla kobiety, tanio. Leszno 26, mieszkania 18. 29197

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój duży przy inteligentnej zacnej rodzinie, dla panienek lub osoby dorosłej. Chmielna № 64, mieszk. 6. 30171

Pokój ładny, oddzielne wejście, Marszałkowska, róg Pięknej. Wiadomość: Żórawia 29, mieszkania 12. 30201

Piękna № 28, do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, cena $22\frac{1}{2}$ rub. miesięcznie. 30203

Pokój do odnajęcia przy familji, może być całodzienne utrzymanie. Elektoralna 7, mieszkania 38. 30262

Pomieszczenie przy familji, dla przyzwoitej osoby. Solna 4, m. 17. 30261

Pomieszczenie dla panienki izraelitki, z całodziennem utrzymaniem. Elektoralna 28, mieszkania 24. 30161

Pokój z całodziennem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Zielna 13—5. 30245

Stancja dla uczniów szkół prywatnych.— Szpitalna № 3, m. 3. 2951r

Salon i sypialny, wejście osobne, parter, w Alei Jerozolimskiej № 67. 30235

Szkolna 6. Zaraz lub od 1-go października 6 pokojów z kuchnią, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. 29961

Tanio są do wynajęcia różne lokale. Wilcza № 9. 29451

Wynajmuję pokój umeblowany lub nie. Marszałkowska 149, m. 11. 30273

1 lub 2 duże pokoje, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem, do wynajęcia. Piękna № 45. 30224

3 pokoje, alkowa, wygódka, kuchnia, przedpokój, jedno wejście, na bardzo korzystnych warunkach. Smolna 19. 29431

5 lub 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, wszelkie wygody, od 1 października dom skanalizowany, obbok kolumny Zygmunta, Podwale 4. Zaraz salon, gabinet, przedpokój umdblowane. 30275

5 pokoi wśród ogrodów, świeżo odrestaurowane, dwa balkony. Smolna 19. 29367

7 pokojów z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od każdego czasu w domu skanalizowanym przy ulicy Złotej 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 29668

7 pokoi elegancko umeblowanych, pokoje dla służby, stajnia, wozownia, piwnica i wszelkie wygody, do wynajęcia w każdym czasie na 6 lub więcej miesięcy. Aleje Ujazdowskie № 39, m. 4, lub Mokotowska 60.— Obejrzeć można w każdym czasie. 29511

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 29988

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2[illegible]865

A. Panienki dziesięcioletniej poszukuję do towarzystwa córeczki. Muzyka, konwersacja francuzka, niemiecka. Bednarska 24, m. 2, od 2—4. 30086

Broszurka niezbędny podręcznik dla każdego budującego, bezpłatnie franco, Ritter, Marszałkowska 117. Potrzebni ajenci. 28269

Cyklodrom, róg Składowej i Nowogrodzkiej, wynajem rowerów na godziny i na miasto, po cenach przystępnych. 29991

Dnia 20 września w pociągu, przychodzącym do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, pomiędzy stacjami Kutno i Warszawą, zaginęła skórzana czarna torebka ręczna, zawierająca drobiazgi, papiery osobiste i rewersy. Uprasza się znalazcę tejże torby lub samych papierów i książki, z których nikt żadnego użytku zrobić nie może, o oddanie za nagrodą pod adresem: Krucza 14, mieszkania 8. 30236

Dnia 22-go w czwartek, w przejściu na ulicę Marszałkowską przez plac Ewangelicki, zgubiony został pasek stalowy z klamrą w medale. Łaskawy znalazca raczy oddać tenże do magazynu M-e Wanda, ulica Erywańska № 16. 30162

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów mezkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 27032

Godzinę masażu ofiaruję, za oddzielny umeblowany pokój. Oferty przyjmuje Kurjer dla massażystki. 29501

Lekarz potrzebny do Szreńska, powiat Mławski, 4,500 ludności. Okolica dobra. 29905

Matka Janinki prosoną jest w swoim interesie, na ulicę Bednarską. 30263

Na bardzo korzystnych warunkach jest miejsce, na prowadzenie kapeluszy, przy Magazynie sukien. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 28, mieszk. 1, od godziny 11-ej do 12-ej. 30259

Nowo-otworzony kantor, Hoża 11, wynajmuje wszelkiego rodzaju ekwipaże, oraz karety z galerją, po cenach przystępnych. 29983

Najtańszy magazyn okryć damskich „Henri," Marszałkowska 99, przyjmuje także zamówienia. 28682

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle, po 20 kop. Ulica Aleksandrja № 3, „pod pługiem." 29650

Przechodząc Królewską, Erywańską, Berga i Saskim ogrodem, zgubiono 22-go zegarek damski, stalowy, ze srebrną dewizką. Znalazca zechce odnieść na Niecałą 12, m. 5, za nagrodą. 30221

Reparacja biżuterji uskutecznia się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Tapicer przerabia meble, materace i zakłada firanki tanio. Pańska 63. 30254

Zaginął lub skradziony wyżeł, penter, żółtej maści; znalazca raczy odprowadzić w Aleję Jerozolimską № 33, do składu węgli za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 30011

2 rs. nagrody! Zaginął szczeniak, wyżeł brązowy, pierś biała, w obróżce. Marszałkowska 148, m. 7. 30270

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Сентября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).